CENA EGZ. 20 Gr.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

№ 158. WARSZAWA, Czwartek 9 czerwca 1932 r. Rok IX.

Herriot zaprosił MacDonalda do Paryża

PARYŻ (PAT). Natychmiast po ukonstytuowaniu się gabinetu Herriot zwrócił się do MacDonalda z propozycją zatrzymania się w Paryżu w sobotę lub w niedzielę w przejeździe do Szwajcarji. Wczoraj popołudniu ambasador angielski Tyrell przysłał premjerowi Herriotowi odpowiedź, jaką otrzymał administrator Simona, zapowiadającą przyjazd premjera W. Brytanji do Paryża.

— Proszę zakomunikować Herriotowi, że zarówno premjer, jak i ja z wielką radością przyjmujemy zaproszenie. Z przyjemnością czytaliśmy jego deklarację w Izbie i jesteśmy przekonani, że mająca nastąpić bezpośrednio wymiana poglądów ułatwi w znacznym stopniu przygotowywanie drogi, zmierzającej do pomyślnego załatwienia kwestyj, które mają być rozwiązane w Genewie i Lozannie.

Ponieważ MacDonald zamierza opuścić Paryż dopiero w poniedziałek o godz. 11, obaj mężowie stanu, którzy spotkają się w sobotę wieczorem, będą mieli całą niedzielę, ażeby wraz ze swymi współpracownikami zbadać wszechstronnie sytuację.

PARYŻ (PAT). Prasa francuska bardzo żywo komentuje spotkanie, jakie ma nastąpić między Herriotem a Mac Donaldem.

Organ radykałów „L'Oeuvre" widzi w tem znaczny wyłom w murze izolacyjnym, którym starano się otoczyć Francję oraz jeden z bezpośrednich skutków polityki niemieckiej, która rozczarowała Anglików, poczynając od dnia, kiedy Hindenburg potraktował Brüninga w podobny sposób, jak Wilhelm II traktował swych kanclerzy, a więc podziękował mu i powierzył misję tworzenia gabinetu von Papenowi. Dobrze się stało, że gabinet von Papena powstał przed, niż po Lozannie.

„Figaro" radzi czekać na propozycje, jakie MacDonald poda niewątpliwie Herriotowi. Przy obecnym stanie rzeczy porozumienie francusko-angielskie zdaje się być w równej mierze konieczne, jak i problematyczne. Należy zawsze do pewnego stopnia wystrzegać się prezentów Mac Donalda. Dziennik wyraża nadzieję, że Herriot nauczony przykrem doświadczeniem z r. 1924 odnośnie dyplomacji premjera angielskiego, będzie tym razem ostrożniejszy.

Radjo na usługach Hitlera

BERLIN (PAT). Naskutek interwencji ministra Spraw Wewnętrznych v. Gayla, uchylony został zakaz wygłaszania przemówień przez radjo przez przywódców narodowo-socjalistycznych. Prasa nacjonalistyczna zapowiada z triumfem, że we wtorek Adolf Hitler wygłosi pierwszą mowę wyborczą przez radjostację Koenigswusterhausen.

Bawarja a rząd p. Papena

MONACHJUM (PAT). Bardzo charakterystyczne przemówienie, oświetlające stosunek większości katolickiej ludności bawarskiej do nowego rządu Rzeszy, wygłosił na zjeździe młodzieży w Endorf popularny polityk bawarski i przywódca chłopów dr. G. Heim. Oświadczył on, że Rzesza i naród niemiecki stoją w przededniu upadku. Nie jest to winą kanclerza Brüninga, który objął rządy w chwili, gdy sytuacja już była stracona. Okoliczności, wśród których Brüning opuścił swe stanowisko, są b. drastyczne i nieprzyjemne, w ten sposób bowiem zwolnić można tylko subjekta, który dopuścił się karygodnego czynu. Heim ubolewa, że Hindenburg uległ wpływom swych przyjaciół wschodnio-pruskich, dążących do wykluczenia katolików od rządów. Fakt, że następcą Brüninga został v. Papen, nie zmienia stanu rzeczy, gdyż właściwym kierownikiem rządu Rzeszy jest nie v. Papen, lecz gen. Schleicher. W deklaracji swej rząd Rzeszy nie wypowiedział się zupełnie w sprawie stosunku swego do krajów Rzeszy i do gospodarki rolnej. Obu temi kwestjami zainteresowana jest szczególnie Bawarja. Mówca wyraził obawę, że gabinet agrarjuszy dążyć będzie do zmonopolizowania handlu zbożem, co zrujnowałoby rolnictwo południowo-niemieckie. Zagrożone są również banki bawarskie, które jedyne w całej Rzeszy potrafiły dotychczas walczyć zwycięsko z kryzysem. Kraje południowo-niemieckie powinny sobie uprzytomnić, do czego dąży nowy rząd Rzeszy i stanąć do walki o swe prawa i samodzielność poszczególnych krajów.

ZMNIEJSZENIE PENSYJ URZĘDNICZYCH W NIEMCZECH

BERLIN (PAT). Zgodnie z zapowiedzią, rząd pruski uchwalił wczoraj dekret budżetowy dla pokrycia deficytu w wysokości 150 miljonów marek. Dekret przewiduje redukcję płac funkcjonarjuszy państwowych: kawalerów i bezdzietnych o 5 proc., zaś urzędników z rodzinami o 2½ proc. Pozatem wprowadzony został podatek od uboju bydła.

MINISTER POBITY PRZEZ ZWOLENNICZKĘ HITLERA!

BERLIN (PAT). Haski minister Spr. Wewnętrznych Leuschner pobity został wczoraj w Darmstacie na rozprawie sądowej przez jedną z licznie przysłuchujących się rozprawie zwolenniczek Hitlera.

POROZUMIENIE MALTAŃSKIE

CITTA DEL VATICANO (PAT). Donoszą z Malty, że wśród katolików maltańskich wyjaśnienie stosunku kościoła do rządu naskutek zmiany stanowiska, zajętego przez lorda Stricklanda i wycofania listów pasterskich biskupów maltańskich z roku 1930, spowodowało olbrzymie zadowolenie. Tem niemniej koła watykańskie śledzą sytuację z wielkiem zainteresowaniem. Panuje przekonanie, że po wyborach politycznych zajdzie ponownie potrzeba wypowiedzenia się na temat całości stosunku Kościoła do państwa na Malcie.

OGRANICZENIA DLA CUDZOZIEMCÓW W TURCJI

WIEDEŃ (PAT). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Ankary, że parlament turecki uchwalił ustawę, według której, począwszy od 1 stycznia 1933 r., zakazane będzie w Turcji wykonywanie cudzoziemcom pewnych zawodów. Pod ustawę tę podpadają: muzycy, fotografowie, zecerzy, szoferzy, kelnerzy, śpiewacy, tancerze, weterynarze, chemicy i t. d. Od 1 stycznia 1933 r. zawody te będą mogły być wykonywane tylko przez obywateli tureckich. Ustawa ta skierowana jest głównie przeciwko emigrantom rosyjskim.

(Czyżby był to wynik niedawnej podróży dygnitarzy tureckich do Moskwy? — *Przyp. Red.*)

OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE

WASZYNGTON (PAT). Senat przyjął projekt ustawy, przewidującej w wydatkach rządowych oszczędności na sumę 138 miljonów dolarów.

WALKER NIEGODNY PEŁNIENIA OBOWIĄZKÓW BURMISTRZA

NOWY JORK (PAT). Specjalna komisja, powołana dla zbadania wykroczeń służbowych członków municypalności Nowego Jorku, wystąpiła bardzo ostro przeciwko popularnemu merowi Nowego Jorku „Jimmy" Walkerowi. Komisja zaznacza, że Walker nie jest godny pozostawania nadal na swem stanowisku.

RAID LOTNICZY DOOKOŁA FRANCJI

LYON (PAT). Donoszą z Orly, że z tamtejszego lotniska wystartowało 55 samolotów turystycznych do raidu naokoło Francji. Między innemi biorą w tej imprezie udział znani lotnicy, jak: Doré, Strube, Dhome, „as" z czasów wojny, i in.

ORZEŁ PORWAŁ DZIECKO

OSLO (PAT). W Nord-Tröndelag zdarzył się dość niezwykły wypadek. Czteroletnią dziewczynkę porwał orzeł. Ponieważ jednak dziecko ważyło 18 kg., ptak nie zdołał przenieść go do gniazda i porzucił wśród skał, gdzie po długich poszukiwaniach odnaleźli je rodzice.

RZĄD P. HERRIOTA PRZED PARLAMENTEM

Utworzony przed tygodniem gabinet p. Herriota spotkał się nagół z przychylną oceną nawet wśród przeciwników politycznych. Rzeczą charakterystyczną jest, że nowy premjer nie zakrzątnął się nawet, w ciągu krótkich rozmów, jakie poprzedziły utworzenie rządu, około zapewnienia mu stałej większości parlamentarnej. Odrzucił zarówno „koncentracje" z centrum, jak „kartel lewicy" z socjalistami, tworząc gabinet o charakterze wybitnie jednostronnym pod względem przynależności partyjnej: na osiemnastu ministrów trzynastu należy do stronnictwa radykalnego, głównego zwycięzcy w ostatnich wyborach. Jednocześnie p. Herriot, dobierając sobie współpracowników, starał się zgrupować w nowym rządzie jaknajwięcej osobistości wybitnych o niezaprzeczonej kompetencji Tak więc w gabinecie znalazło się kilku przedstawicieli stronnictw lewego centrum, których przynależność do rządu nie przesądza jednak bynajmniej stanowiska ich przyjaciół politycznych. Rząd p. Herriota liczy aż pięciu byłych premjerów, fakt notowany w dziejach trzeciej republiki zaledwie kilka razy.

Jaka będzie polityka nowego gabinetu, na jakiej oprze się większości, czy jego skład i okoliczności, w jakich powstał, zapewnią mu warunki utrzymania się przez czas dłuższy na kapryśnej fali zaufania parlamentu? Te dwa pytania zadawano sobie powszechnie w przeddzień pierwszego zetknięcia się rządu z Izbą deputowanych, które nastąpiło w ubiegły wtorek. Pytania te były tembardziej aktualne, że p. Herriot, jak już znaznaczyliśmy, zrywając z uświęconą zwyczajem tradycją, zaniechał uzgadniania programu nowego rządu w porozumieniu z domniemanemi stronnictwami nowej większości.

Deklaracja rządowa, o której treści przed jej ogłoszeniem nie przedostała się do prasy żadna wiadomość, wypadła dość blado. Było widoczne, że szef rządu redagował ja z myślą o uzyskaniu aprobaty jaknajliczniejszego odłamu Izby, i unikał zwłaszcza jakichkolwiek zwrotów, mogących zrazić socjalistów, będących po radykałach najliczniejszem stronnictwem w Izbie. Cel swój niewątpliwie osiągnął: votum zaufania dla gabinetu uchwalone zostało 384 głosami przeciwko 115 przy 110 wstrzymujących się.

Taką większością s t a ł a nie rozporzadzał w Izbie nikt od czasów p. Poincaré'go (r. 1928). P. Tardieu mógł liczyć tylko na 320 — 330 głosów. Była to jednak większość jednolita. Natomiast, gdy rozłożymy większość, uzyskana przez p. Herriota na jej części składowe, przekonamy się, że posiada ona pewne właściwości, które nie wróżą jej długiego żywota. Socjaliści sąsiadują w niej z posłami umiarkowanymi, zasiadającymi na lewicy centrum. Co łączy tych panów pod względem programowym? Niewiele lub nic zgoła. Można nie mieć wspólnego programu, lecz wspólną ideologję. I tej trudno się doszukać np. pomiędzy lewicą radykalną a klijentami II-ej międzynarodówki. Trzeba również zaznaczyć, że większość obecna, pozbawiona poparcia socjalistów (130 czł.), stałaby się mniejszością. Najgroźniejszem niebezpieczeństwem, jakie na gruncie parlamentarnym grozi nowemu rządowi, jest oddanie się w niewolę skrajnej lewicy. Na skrzydle centrowem większości narodowej wstrzymywanie się od głosowania grupy Tardieu stanowi znamienne ostrzeżenie dla nowego rządu i wskazuje na bezcelowość wysiłków, zmierzających do pogodzenia wody z ogniem.

P Herriot wyjeżdża w niedzielę do Lozanny. Czekają go tam zadania, które, wierzymy, nie przerastają jednak sił nowego premjera i jego współpracowników. Deklaracja ministerjalna zbyt jest wprawdzie ogólnikowa, aby można było wysnuć z niej konkretne wnioski, co do linji politycznej gabinetu. To, czego nie zawiera blade nagół exposé wygłoszone w Izbie, znajdujemy jednak w poprzednich oświadczeniach p. Herriota, a zwłaszcza w deklaracji, złożonej w dn. 1 czerwca na posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalnej. Ujawniają one przepaść nie do wypełnienia pomiędzy programem socjalistycznym, a programem radykalnym. Istnieją wszelkie dane, że polityka Francji po wyborach majowych nie ulegnie znaczniejszemu odchyleniu. Wielkie zagadnienia bieżące wypełnią tak szczelnie działalność rządu, że nie zostanie miejsca na doktrynę, ani na eksperymenty. Jednakże, aby działać i bronić skutecznie interesów kraju, rząd musi przedewszystkiem — żyć. Życia, to jest stałej większości, nie da mu koalicja centrum z lewicą rewolucyjną. Perspektywa t. zw. większości zmiennej jest zawsze zawodna, a w danym wypadku szczególnie nieobiecująca. Rządy, które na niej się opierały, nie przetrwały nigdy dłużej niż parę miesięcy. Wszystkie decyzje zasadnicze, jakie rząd będzie musiał powziąć w ciągu najbliższych tygodni, a mianowicie: walka o odszkodowania, oszczędności budżetowe, zajęcie stanowiska wobec nowego rządu w Niemczech, będą wymagały wyraźnego odcięcia się od postulatów lewicy socjalistycznej, t. j. mówiąc językiem parlamentarnym rozszerzenia, czy też przesunięcia większości na prawo. P. Herriot znajdzie w rozwoju wypadków z przed lat ośmiu — których punktem wyjściowym była sytuacja tak bardzo podobna do obecnej — niejedną cenną wskazówkę, jak postępować nie należy. Zbyt jest bystrym politykiem, aby z tego doświadczenia nie skorzystał. Uniknął już powtórzenia niejednego z błędów, popełnionych w r. 1924, mamy nadzieję, że uniknie i dalszych.

J. Per.

Na widowni

POSEŁ WYSOCKI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Przybył do Warszawy poseł Rzplitej w Berlinie, dr. Alfred Wysocki. P. Wysocki przyjęty był w Belwederze przez Marszałka Piłsudskiego.

PRZYJĘCIA W M. S. Z.

Dn. 7 b. m. p. minister Zaleski przyjął ambasadora Francji w Warszawie, p. Laroche'a, a podsekretarz stanu w M. S. Z. p. minister Beck — ambasadora Anglji, sir Williama Erskine.

Z DYPLOMACJI

Poseł Hiszpanji w Warszawie, p. José Gil-Delgado y Olazabal, powrócił z urlopu i objął urzędowanie. Dnia 8 b. m. poseł Hiszpanji przyjęty był przez p. ministra Zaleskiego oraz p. ministra Becka.

Poseł Czechosłowacji w Warszawie, dr. Girsa, wyjechał na kilka tygodni z Warszawy. Zastępować go będzie chargé d'affaires a. i. radca Smutny.

Poseł Łotwy w Warszawie, p. Grosvald, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

KIEROWNICTWO POSELSTWA RUMUŃSKIEGO

Po wyjeździe dotychczasowego posła rumuńskiego w Warszawie, p. Bilciurescu — sprawami poselstwa kieruje obecnie p. Davidescu, pierwszy sekretarz poselstwa.

ZJAZD WOJEWODÓW

Dn. 9 i 10 b. m. odbędzie się w Warszawie 2-dniowy zjazd wszystkich wojewodów R. P. W dniu 9 b. m. odbędzie się konferencja pp. wojewodów w Min. Rolnictwa, podczas której omawiane będą sprawy gospodarcze.

W dniu 10 b. m. odbędzie się konferencja w Min. Spr. Wewn., na której omawiane będą sprawy ogólne i administracyjne poszczególnych województw.

Głosy i odgłosy

OBLICZE IDEOWE CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU

W ubiegłym miesiącu, jak wiadomo, nastąpiło połączenie dwuch największych organizacyj gospodarczych Polski — Nacz. Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski oraz Centr. Związku Polsk. Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów. Powstała w ten sposób nowa instytucja: „Centralny Związek Przemysłu Polskiego", zajmować będzie niewątpliwie naczelne stanowisko w naszem życiu gospodarczem. Oblicze ideowe nowej organizacji, wyznającej niedwuznacznie program gospodarczy prywatno-kapitalistyczny, nakreślone zostało w następujący sposób na łamach *„Przeglądu Gospodarczego"*:

Walka o wspólne nasze wartości, jakiemi są zdrowe podstawy gospodarcze, jest szczególnie trudna w okresie tak częstego dziś porzucania dawnych przesłanek, na których wspierała się ideologja gospodarcza. Jednym z czynników przeżywanego dziś kryzysu jest, rzec można, kryzys ideologji gospodarczej, który nie omija często stokroć nawet wyrobionych i wykształconych umysłów, nie mówiąc już o szerokich i mało wyrobionych gospodarczo — u nas zwłaszcza — kołach społecznych. W życiu praktycznem zjawisko to znajduje wyraz w zbaczaniu myśli gospodarczej i zależnej od niej polityki gospodarczej na niewłaściwe tory nie potwierdzonego doświadczeniem życia nowatorstwa w zakresie urządzeń społecznych i gospodarczych. Polska również nie stanowi pod tym względem wyjątku.

Nowa organizacja stawia sobie w tych warunkach jako jeden z naczelnych celów zwalczanie niebezpiecznych dla życia gospodarczego eksperymentów drogą przedewszystkiem odbudowy zaufania do starych, wypróbowanych zasad myślenia gospodarczego. Droga ta — w głębokiem przekonaniu zrzeszonych kół gospodarczych — jedynie doprowadzić może do odzyskania zachwianej równowagi pomiędzy poszczególnemi elementami życia gospodarczego. Równowagi tej szukać należy w odzyskaniu zdrowego stosunku między wytwórczością i spożyciem, w sharmonizowaniu ciężarów publicznych z dochodem społecznym. Odbudowa tych podstawowych zasad dokonać się może i powinna w życiu praktycznem przez poniechanie zarządzeń i poczynań, sprzecznych z temi zasadami. Punktem wyjścia tej pracy winno być utrwalenie podstaw rentowności wszelkiej działalności wytwórczej, które utorować może jedynie drogę kapitalizacji i dopływowi kapitałów krajowych i obcych do naszych przedsiębiorstw. Wszystko to wymaga gruntownej rewizji dotychczasowego nastawienia polityki gospodarczej pod kątem widzenia zlikwidowania szkodliwego i nieuzasadnionego wymogami życia rozrostu przedsiębiorczości państwa i ciał prawno-publicznych oraz sprowadzenia do niezbędnych jedynie granic interwencjonizmu państwowego.

DLACZEGO ETATYZM SIĘ TAK ROZWINĄŁ?

Niejednokrotnie już formułowana była teza w sprawie szkodliwości etatyzmu dla rozwoju życia gospodarczego. W toku licznych obrad i konferencyj, w przemówieniach i niezliczonych artykułach stwierdzono, że nadmierna interwencja państwa w układzie stosunków społeczno-gospodarczych więcej może wyrządzić szkody, niż pożytku. Wbrew tym słusznym teorjom, polskie życie gospodarcze — szczególniej w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości—nie umiało się obejść bez pomocy i opieki rządu. W ówczesnych warunkach spustoszenia powojennego inicjatywa prywatna była zbyt słaba, pomoc państwa była niezbędnym czynnikiem.

Niestety z biegiem lat, jak to słusznie podkreśla ks. dr. A. Roszkowski w *„Dzienniku Poznańskim"*, energja jednostek gospodarczych, zamiast wzrostu, zaczęła okazywać osłabienie.

Przyzwyczajone do pomocy państwowej w okresie konieczności niektóre grupy gospodarcze zaczęły uważać, że pewna sfera działalności musi zawsze na pomocy państwa się opierać. Zamiast troski indywidualnych przedsiębiorców, czy też grup gospodarczych o rynki zbytu, o możliwe warunki kredytowe i t. p., państwo musiało podejmować starania w tej dziedzinie.

Jeżeli więc państwo ma zawrócić z szkodliwej drogi etatyzmu, powinna zniknąć jawna sprzeczność naszego postępowania:

Nie chcemy — potępiamy nadmierną interwencje państwa, ale jednocześnie chcielibyśmy jaknajwięcej od tego państwa zaczerpnąć. Niema w Polsce grupy społecznej, którąby w mniejszym lub większym stopniu nie miała w tej dziedzinie przewinień. Chcielibyśmy brać od państwa jaknajwięcej, ale jak najmniej mu dać. Zjawisko to ośmieliłbym się nazwać żerowaniem na państwie. Dopóki ono nie ustanie—dopóty nie może być mowy o tem, by państwo mogło zmienić kierunek polityki gospodarczej, czy też społecznej.

C.

Z Centralnego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych

W dniu 6 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Karwackiego posiedzenie grupy rolniczej centralnego komitetu do spraw finansowo-rolnych. Głównym mówcą zebrania był przedstawiciel Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich, b. minister J. Wielowieyski, który stwierdził, że w ostatnim czasie daje się zauważyć zahamowanie prac, mających na celu przygotowanie koniecznych dla rolnictwa ustaw. Szczególnie pilną dla ziem zachodnich jest sprawa zmiany starych przepisów pruskich, zezwalających na zajmowanie zboża na pniu, sprawa wprowadzenia nadzoru w rolnictwie, oraz sprawa konwersji krótkoterminowych długów rolniczych.

Zebrani podzielili opinję mówcy i złożyli odpowiednie wnioski na ręce przewodniczącego.

W dniu 9 b. m. odbędzie się zjazd wojewodów i sekretarzy wojewódzkich komitetów do spraw finansowo - rolnych pod przewodnictwem p. ministra Rolnictwa, Seweryna Ludkiewicza. Zjazd poświęcony będzie zagadnieniom, związanym z ratowaniem zagrożonych warsztatów rolnych.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Sytuacja polityczna w Rzeszy

Dekrety finansowe i budżetowe, jakie się ukażą niebawem, są oparte na planach rządu Brüninga, zwłaszcza co do ograniczenia świadczeń socjalnych, nowych podatków (np. od zatrudnienia), zatrudnienia bezrobotnych

Wszyscy są zaciekawieni, jakie wprowadzono zmiany do tych planów, skoro według szeroko rozpowszechnionej wersji, pochodzącej rzekomo z bezpośredniego otoczenia b. kanclerza, Prez. Hindenburg właśnie na punkcie kolonizacji i cen za wykupowywaną ziemię, poróżnił się z p. Brüningiem, nazywając jego i min. Stegerwalda koncepcje „bolszewickiemi planami fachowców z ruchu zawodowego“. Szczegóły tej rzekomej rozmowy, która zakończyła się odrzuceniem przez p. Brüninga proponowanej mu teki spraw zagranicznych, mimo nalegania starego marszałka, przemawiającego do p. Brüninga „jako oficer do oficera“, prasa podaje w różnych odmianach. Próby pośrednictwa min. Treviranusa, pozostały bez skutku. P. Brüning przestrzegł Prezydenta „przed niebezpieczeństwami, które wynikną z tego, co teraz nastąpi“. Zdaniem jego, źródłem całej intrygi jest płk. Hindenburg, syn Prezydenta.

Zarząd główny centrum katolickiego pod przewodnictwem prałata Kaasa, całkowicie zsolidaryzował się z Brüningiem, który będzie czołowym kandydatem przy wyborach. Zdaniem posła Ioos'a, „Schleicherowi i Strasserowi nie powiedzie się to, co już nie udało się Bismarckowi. Centrum pozostanie najważniejszym czynnikiem w polityce Rzeszy“.

Bojówki hitlerowskie mają po legalizacji ponownej otrzymać nowe czapki, zbliżone do czapek Reichswehry, i mundurowe marynarki kroju angielskiego.

Rząd zaprzeczył wiadomości o zamiarze powołania kanclerza Rzeszy na miejsce rządu pruskiego. Rząd ten nadal urzęduje, starając się pokryć niedobór budżetowy (spowodowany niewypłaceniem Prusom przez Rzeszę 100 milj. mk. za przejęcie Banku Kolonizacyjnego) pożyczką krótkoterminową od banków, nowemi podatkami i świadczeniami urzędników na rzecz wdów i sierot po urzędnikach. Hitlerowcy zapowiadają bezwzględną walkę z planami dekretowemi rządu pruskiego, żądając niezwłocznego oddania im władzy.

Konferencja rozbrojeniowa

Raport Komisji lądowej, będący rezultatem 5-tygodniowych obrad, podobnie jak raport komisji morskiej, stwierdza faktycznie „fiasko“ szeregu projektów, poszukujących rozwiązania **problemu rozbrojeniowego** na drodze redukcji jakościowej. Zawarte w nim opinje różnych państw co do charakteru takich zbrojeń, jak artylerja i broń pancerna w szeregu kwestyj są zasadniczo odmienne, a nieraz wręcz przeciwne, wykazując raz jeszcze, jak względne są wszelkie pojęcia co do „ofensywności“ pewnych rodzajów sprzętu wojennego oraz co do „kalibru“.

Przy ocenie broni pancernej nie osiągnięto żadnej zgody. Przy ocenie artylerji z punktu widzenia groźby, jaką stanowi ona dla ludności cywilnej, przyjęto jako wyłączne kryterjum nośność danego rodzaju dział ponad potrzeby własnego pola walki; część państw normę tę ustala na 15 km., część zaś na 25 km.

Raport zawiera kilka zastrzeżeń, m. in. polskie co do konieczności poddania specjalnej kontroli i ograniczeniom produkcji traktorów, w razie gdyby komisja generalna powzięła decyzję co do skasowania czołgów.

Sprawa Kłajpedy

Sesja Trybunału Haskiego w sprawie Kłajpedy rozpoczęła się wczoraj. Agent rządu brytyjskiego zażądał potępienia albo usunięcia bezprawnego dyrektorjatu i uznania statutu kłajpedzkiego jako załącznika Konwencji Paryskiej, ograniczającej suwerenność Litwy nad Kłajpedą. Agencji Francji, Włoch i Japonji przyłączyli się do tych wywodów. Sidzikauskas prosił o 3 dni czasu dla dania odpowiedzi.

FRANCJA

CIĘŻKA SYTUACJA FINANSOWA stała się przedmiotem **odezwy min. skarbu** do społeczeństwa o współpracę z rządem. **Niedobór budżetowy wzrósł od 1930/31 do 1931/32 r. wskutek moratorjum Hoovera z 2 i pół miljarda do 4 miljardów.** Równowaga ma być osiągnięta drogą **najdalej posuniętych oszczędności,** bez wywołania zaburzeń gospodarczych czy społecznych.

W. BRYTANJA

KRÓL BELGIJSKI WRAZ Z MAŁŻONKĄ przybył w odwiedziny do angielskiej pary królewskiej.

PREMJER IRLANDSKI De Valera przybędzie do Londynu **na konferencję z premjerem Mac Donaldem. Rząd Irlandji Północnej,** pozostającej w bezpośredniej łączności państwowej z Anglją, **zaprotestował kategorycznie przeciwko wszelkiej myśli przyłączenia Irlandji Północnej do Wolnego Państwa.**

ODEZWA BRYT. STOWARZYSZENIA LIGI NARODÓW, podpisana przez pp. Austena Chamberlaina, Parmoora, Cecila, G. Murray i innych, nawołuje do **obrony zagrożonej ruiną cywilizacji przez rozbrojenia wszystkich państw na wzór Niemiec,** oraz do poparcia rządu u odnośnych jego usiłowaniach.

ZAGADNIENIE INDJI. Projekt prawa wyborczego, opracowany przez komisję anglo-indyjską, przewiduje obniżenie cenzusu. O ile więc obecnie prawo wyborcze do zgromadzenia ustawodawczego i sejmików dzielnicowych ma tylko 7 milj. na 320 miljonów mieszkańców Indji, to obecnie prawo to przysługiwałoby 7-miokrotnie większej ilości ludności.

BELGJA

WYWIAD NA TEMAT „KORYTARZA“ ogłasza „Nation Belge“. Wybitny polityk francuski (incognito) zapewnia w nim, że **p. Herriot jest zdecydowanym natychpożyczkę w wysokości kilkuset miljonów fr., że nie pozwoli Niemcom napaść na Pomorze i że Paul-Boncour jest nieugiętym zwolennikiem tezy o Wiśle, jako granicy Francji.**

AUSTRJA

RZĄD GROZI OGŁOSZENIEM MORATORJUM, o ile nie dostanie niezwłocznie pożyczki za pośrednictwem Komitetu finansowego L. N. **Domaga się on również skompensowania żądań wierzycieli Credit-Anstalt z wierzytelnościami tego zakładu w „państwach sukcesyjnych“, m. in. w Polsce,** uzależniając od tego dalsze rokowania. Część rządu jest za likwidacją zakładu i cofnięciem gwarancji, przyjętych wobec zagranicy.

OFERTA SOWIETÓW zakupienia w Austrji towarów za miljon rubli, pod warunkiem uzyskania 21-miesięcznego **kredytu, oceniana jest w Austrji b. sceptycznie.**

CZECHOSŁOWACJA

ZA WSPÓŁPRACĄ KOMUNISTÓW Z SOCJALISTAMI wypowiedział się przywódca komunistów czeskich Szmeral na zebraniu **po powrocie z Moskwy.** Widzi on **w stosowaniu doktryny Marksa jedyną możliwość przezwyciężenia kryzysu.**

PRZECIWKO FASZYZMOWI wypowiedział się z całą stanowczością min. obrony Wiszkovsky na wiecu wyborców. Wyraził się on krytycznie również o planie Tardieu, potępił igranie z wojną i rewolucją, oraz żądał przezwyciężenia kryzysu własnemi siłami poszczególnych państw wobec braku nadziei na współpracę międzynarodową.

WEGRY

RZĄD GROZI OGŁOSZENIEM MORATORJUM w razie nie uzyskania odpowiednich ulg od wierzycieli zagranicznych.

JUGOSŁAWJA

ODEZWA DO B. UCZESTNIKÓW WOJNY została ogłoszona przez „Vreme“. Nawołuje ona do obrony ideologji narodowej przed „ciemnemi siłami“, siejącemi defetyzm i panikę.

SOWIETY

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA w wysokości 3.200 miljonów rubli została rozpisana; dzieli się ona na bezprocentową premjową i oprocentowaną bez premji. Propaganda jest olbrzymia.

EMIR FAJSAL wyjechał do Konstantynopola. Wywiad, jaki z nim uzyskała prasa, jest bardzo powściągliwy.

STANY ZJEDNOCZONE

ODPŁYW ZŁOTA do Europy trwa bez przerwy. Wczoraj wysłano ponad 30 miljn. dol. **Największe zakupy czyni Bank Angielski** (wczoraj prawie miljon funtów).

WASZYNGTON PRZEPEŁNIONY JEST B. KOMBATANTAMI, którzy ściągnęli tam ze wszystkich stanów. Bezrobotni weterani żądają przyznania im rent weterańskich. Waszyngton wzmocnił policję, aby nie dopuścić do żadnych zaburzeń ze strony demonstrantów. Ponieważ na skutek ogromnego napływu b. kombatantów, miasto nie może ich wszystkich wyżywić, zaproponowano weteranom bezpłatną podróż do miejsc ich zamieszkania, o ile natychmiast opuszczą miasto.

JAPONJA

PREMJER ODBYŁ KONFERENCJĘ Z AMBASADORAMI MOCARSTW. Treść obrad pozostała poufna. Rząd jest jakoby w posiadaniu polecenia Kominternu do komunistów wszystkich państw zorganizowania szerokiej akcji **sabotażowej przeciwko transportom „wojennym“, przeznaczonym dla Japonji.**

Kronika Gdańska

ORYGINALNA PROPOZYCJA PUBLICYSTY FRANCUSKIEGO. — GDAŃSK SIEDZIBĄ LIGI NARODÓW.

„Le Petit Marseillais“, najpoczytniejszy na południu Francji dziennik informacyjny, zamieszcza wstępny artykuł znanego publicysty paryskiego, Ludovica Naudeau, na temat stosunków polsko-gdańskich. Autor stwierdza, że Wolne Miasto Gdańsk jest zagrożone przez rozgorączkowane „bandy hitlerowskie“, przygotowujące tam jawnie niebezpieczny akt gwałtu, który może poważnie zagrozić pokojowi Europy.

Jako najpraktyczniejszy sposób zapobieżenia gwałtom prusko-gdańskim autor proponuje, zupełnie poważnie, przesiedlenie, w możliwie najszybszym czasie, Ligi Narodów z Genewy do Gdańska.

„Można sobie wyobrazić — pisze Naudeau — jak byliby zaskoczeni wszyscy „mężowie“ z pod znaku „swastyki“ i „stalowego hełmu“ a z nimi razem reszta warchołów, zebranych w tem mieście i knujących najgorsze plany, gdyby pewnego dnia rozeszła się po Europie taka wiadomość: Liga Narodów, protektorka miasta Gdańska, ustala z dniem dzisiejszym swą siedzibę w Wolnem Mieście i postanawia urzędować tam dotąd, dopóki pokój w tym punkcie Europy nie będzie ostatecznie zagwarantowany“...

UMUNDUROWANI HITLEROWCY ZNOWU NA ULICACH MIASTA

Centrowa „Danziger Landesztg.“ pisze, że zamiar obecnego rządu Rzeszy uchylenia dekretu rządu Brüninga o rozwiązaniu organizacyj hitlerowskich wywołał już w Gdańsku ten efekt, że hitlerowcy gdańscy zaczęli się ukazywać w wielkiej ilości na ulicach w mundurach, maszerując większemi grupami, co jest w sprzeczności z zakazem pochodów ulicznych, wydanym przez władze gdańskie. Pismo podkreśla, że ponowne ukazanie się umundurowanych hitlerowców jest w wysokim stopniu szkodliwe dla gospodarczych interesów Wolnego Miasta. W zakończeniu notatki pismo stwierdza, że policja nie wykonywa rozporządzenia senatu, polecającego policjantom zapisywanie nazwisk hitlerowców, ukazujących się na ulicach w mundurach.

„BEZSTRONNE SĄDY“

Onegdaj sąd apelacyjny rozpatrywał znaną sprawę krwawych napadów hitlerowskich na socjalistyczny „Schutzbund“, które zdarzyły się 21-go czerwca r. ub. na ulicach Gdańska, podczas których zostało ciężko rannych kilkanaście osób. Sąd zatwierdził karę 9 miesięcy więzienia, wymierzoną przez pierwszą instancję oskarżonemu socjaliście, Radke, i podwyższył karę drugiemu socjaliście, Schmidtowi, z sześciu na dziewięć miesięcy, chociaż obaj oskarżeni udowodnili że podczas zajść znajdowali się poza Gdańskiem na zawodach sportowych.

Jak wiadomo, **hitlerowcy, którzy byli sprawcami napadów, zostali albo uniewinnieni, albo skazani na niewielkie kary.**

Tczew przeciwko zakusom pruskim

Na zaproszenie Zarządu Koła Z. O. K. Z. w Tczewie zgromadziły się w niedzielę w południe na rynku w Tczewie kilkutysięczne rzesze miejscowej ludności, ażeby dać wyraz swej niezłomnej woli walki o nienaruszalność granic Rzpltej, potępić niemieckie alarmy wojenne i przyłączyć się do ogłoszonego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich bojkotu uzdrowisk gdańskich oraz gdańskiego hakatystycznego przemysłu i handlu. Wśród podniosłego nastroju zagaił wiec p. Michał Prabucki, prezes Zarządu Powiatowego Z. O. K. Z., oddając głos emer. staroście powiatowemu, p. Dytkiewiczowi, który wspomniawszy ciężki okres niewoli, w którym Polacy na Pomorzu walczyć musieli o wiarę i język ojców, omówił zabiegi zachodniego sąsiada, ażeby podważyć niepodległy byt Państwa Polskiego. Następnie złożył imieniem miejscowej ludności oświadczenie, że zaprawiony w walce lud pomorski w oparciu o potęgę całego narodu polskiego, odeprze z bronią w ręku wszelki na Pomorze skierowany atak i nie dopuści, by prawa nasze w Gdańsku w czemkolwiek zostały naruszone. Huczne oklaski były świadectwem solidarnego stanowiska wszystkich słuchaczy.

Jako drugi mówca wystąpił p. Jan Olech, kierownik Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. Na wstępie scharakteryzował obecne stosunki w Niemczech, próbę wzniecenia niepokoju i chaosu w całej Europie, wciągnięcie polityki władz gdańskich do rydwanu antypolskiej polityki berlińskiej i po skreśleniu obrazu postępowania władz gdańskich wobec ludności polskiej rzucił nakaz bojkotu uzdrowisk gdańskich oraz hakatystycznego handlu i przemysłu w Gdańsku. Nakaz ten zgromadzeni przyjęli burzą oklasków.

Po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji i wzniesieniu okrzyku na cześć Polaków w Gdańsku, orkiestra „Sokoła“ odegrała „Rotę“, poczem zebrani w poważnym nastroju i z mocnem postanowieniem wykonania uchwał rozeszli się.

Ś. p. Henryk Piątkowski

Największą zasługą zmarłego przed paru dniami Ś. p. Henryka Piątkowskiego było zaznajomienie naszego społeczeństwa w ostatniej ćwierci ubiegłego wieku z malarstwem polskiem, realistycznem i impresjonistycznem. Sam z zawodu malarz, z wielkiem odczuciem krajozbrazu polskiego — pochodził z Ukrainy, gdzie ojciec jego miał majątek ziemski — z wrodzoną zdolnością ziemianina patrzał na naturę i oddawał ją szczerze. To jego patrzenie na naturę było ostatecznem kryterjum jego krytyk, które od kilkudziesięciu lat pisywał początkowo w różnych pismach tygodniowych — potem stale w „Kurjerze Warszawskim". Rysunek uznawał akademicki, zachowany nam przez tradycję od czasów Odrodzenia.

Dwa te stanowiska: patrzenie na naturę okiem codziennem ziemianina i uznawanie jedynie rysunku realistycznego, na których opierał swoje sądy o sztuce, stwarzały zupełnie normalny jego stosunek, jako krytyka, do sztuki ubiegłego wieku, przeszkadzały mu jednak do zrozumienia zarówno rewolucyjnych dążeń sztuki dwudziestego wieku, jak sztuki innych epok i ras, a więc sztuki średniowiecza, bizantyjskiej, wschodniej i Dalekiego Wschodu. Stąd powstawało wiele nieporozumień między nim a generacją dzisiejszą, która, bądź co bądź, odstępuje od zasad, dających się wyprowadzić ze sławnej książki Witkiewicza: Sztuka i Krytyka.

Zbierał przez całe swe życie drobiazgowo wiadomości o wszystkich artystach malarzach i rzeźbiarzach polskich. Były to materjały do słownika malarzy polskich, jaki zamierzał wydać, kontynuując pracę Rastawieckiego. W ostatnich latach przesiadywał stale w bibljotece Zachęty, zajęty tą pracą.

Mimo swego podeszłego wieku, kiedy groziło nam zajęcie Polski przez bolszewików, zgłosił się jako ochotnik do wojska i brał czynny udział w redagowaniu pisma dla żołnierzy.

W zbiorach Zachęty znajduje się malowany przez niego portret A. Mickiewicza, a wiele jego obrazów jest rozproszonych po prywatnych zbiorach. Bardzo znane były jego ilustracje, jakie zamieszczał w tygodnikach, pełne humoru i aktualności.

Należał on do tych znanych w Warszawie postaci, o których każdy wie, że biorą udział w czynnem jej życiu na swoim własnym terenie i z opinją ich się liczą.

Jego stanowisko, jako krytyka sztuki, więcej mu wrogów, niż przyjaciół zyskało, wszystkie jednak urazy milkną wobec wieczystej ciszy grobu, w którym go przed paru dniami złożono.

F. S.

Stowarzyszenie Młodych Polek

Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Stowarzyszenia Młodych Polek, na którem zarząd Stowarzyszenia złożył sprawozdanie z działalności za rok 1931-32. Działalność ta ze wszechmiar pożyteczna, jest jednocześnie niezmiernie różnorodna, gdyż Stowarzyszenie Młodych Polek rozwija na każdem polu energiczną akcję społeczną i jeżeli wziąć pod uwagę skromne środki finansowe, jakiemi instytucja ta rozporządza, to ze zdumieniem widzi się, jak wielkie rezultaty może dać dobra wola, wytrwałość i umiłowanie swojej pracy.

Platformą, na której wysiłki Stowarzyszenia dają szczególnie świetne wyniki, są kluby dla dziewcząt i kobiet, w których każda członkini, a jest ich przeszło dwieście, znajduje strawę duchową i godziwą rozrywkę. W świetlicach tych, po ukończeniu swych codziennych zajęć, zbierają się członkinie i w ściślem i zżytem ze sobą kółku słuchają referatów, prowadzą dyskusję, a czasem organizują wycieczki, przedstawienia amatorskie i wesołe zabawy. Wszystkie członkinie korzystają z bibljoteki klubowej, zaopatrzonej w obfity wybór książek i pism. W miarę możności stowarzyszenie stara się również dać pracę bezrobotnym członkiniom klubów.

Rokrocznie Stowarzyszenie urządza kolonje dla członkiń świetlic. Ubiegłego lata w ślicznem letnisku w Porębach Leśnych członkinie wykorzystały w pełni pobyt na wsi, wypoczywając świetnie po całorocznej pracy.

Młode Polki w swej pracy nie zapominają o dzieciach. Stowarzyszenie prowadzi świetlice, w których licznie zgromadzona dziecjarnia spędza czas na przygotowywaniu zadań szkolnych i na beztroskich zabawach pod czujnem okiem fachowych kierowniczek.

Stowarzyszenie zajmuje się niemniej energicznie akcją dożywiania dzieci przedszkolnych w wieku od 3 do 7 lat, rozciągając jednocześnie opiekę lekarską nad dożywianemi dziećmi.

Gorliwie pracuje Stowarzyszenie na polu opieki nad emigrantami. W schronisku warszawskiem, utrzymywanem przez Młode Polki, spotykają się emigranci z życzliwem przyjęciem. Prócz emigrantów ze schroniska korzystają często ubodzy inteligenci, znajdując tam wygodny nocleg. Placówka opieki nad emigrantami w Mysłowicach, zorganizowana przez Młode Polki rozwija również niezmiernie pożyteczną działalność, otaczając przybyłych emigrantów troskliwą opieką, ułatwiając dalszą podróż kobietom i dzieciom samotnie jadącym oraz pomagając w sprowadzaniu dzieci, zostawionych przez emigrantów w kraju. Chorzy emigranci, dzięki staraniom Stowarzyszenia, otrzymują zawsze potrzebną im pomoc lekarską, zaś pozbawionym wszelkich zasiłków Stowarzyszenie daje zapomogi, żywność i udziela noclegów.

Z pomyślnych wyników, jakie daje praca Stowarzyszenia, widać, że Młode Polki kierując się w swej działalności wskazaniami i ideami Kościoła Katolickiego, potrafiły małemi środkami stworzyć wielkie i zbożne dzieło.

Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

U notarjusza sen. W. Romana został spisany akt notarjalny o powstaniu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Instytucja ta została utworzona w wyniku intensywnej akcji Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską, zakończonej, jak wiadomo, poważnym efektem finansowym przechodzącym pół miljona złotych.

Zgodnie ze statutem Funduszu zadania jego są następujące: popieranie i utrzymywanie szkolnictwa polskiego zagranicą, oraz utrzymywanie w społeczeństwie polskiem świadomości o potrzebie przeciwdziałania wynaradawianią się młodego pokolenia polskiego zagranicą.

Na czele Rady, składającej się z 31 osób, stoi marszałek senatu, prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. Wł. Raczkiewicz. W skład Zarządu wchodzą: jako prezes, szef kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej — dr. Helczyński, wiceprezes — p. Jan Dębski, skarbnik — dyr. E. Kłopotowski, sekretarz — dyr. St. Lenartowicz, oraz p. M. Świechowski.

Władze Funduszu zamierzają urządzać rok rocznie w dniu 1 lutego, jako w rocznicę wybuchu strajku szkolnego, w całym kraju zbiórkę na cele kształcenia młodzieży polskiej na obczyźnie, będące dalszym ciągiem walki o szkołę polską, której upamiętnieniu Fundusz zawdzięcza swe powstanie. Fundusz objął również likwidację akcji zbiórkowej Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Zaliczki dla wierzycieli b. ros. Tow. Ubezpieczeń

Komitet Likwidacyjny do spraw b. rosyjskich osób prawnych, poczynając od dnia 1 lipca r. b., przystępuje do wypłaty zaliczek na poczet roszczeń, przyjętych do masy likwidacyjnej b. rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeń: 1) „Rosja" — w wysokości 6 proc. przyjętej do masy kwoty, 2) „Petersburskie" — 4 proc., 3) „Życie" — 2 proc. Wypłaty będą uskuteczniane za pośrednictwem przekazów P. K. O. Komitet wzywa uprawnionych, których adresy od chwili przyjęcia roszczenia do masy uległy zmianie, do bezzwłocznego podania obecnego adresu. Wypłata zaliczek uskuteczniana będzie według kolejności zgłoszeń pretensyj do masy likwidacyjnej właściwego towarzystwa i zapisania zgłoszonego roszczenia do rejestru pasywów Towarzystwa. Wypłata zaliczek nie przesądza jeszcze wysokości sumy, jaka przypadnie na każde poszczególne, przyjęte roszczenia

HENRYK ZWARYCZOWSKI 18)

A TO BYŁO PROSTE

POWIEŚĆ

Olgierd przez sekundę zastanowił się, w jaki sposób zająć się ich ratunkiem i doszedł do przekonania, że tak, czy owak, nie wiele mógłby im pomóc, nie znając się ani trochę na chirurgji, i że niebezpiecznie byłoby zadawać się z nimi, bo nieprzytomność ich mogłaby być symulacją. Zakonkludował, że muszą czekać na kamrata.

Fakt, że żyli, uradował go. Jego czuła dusza, nie umiała nigdy godzić się z tem, że musiał zadawać śmierć. W czasie wojny, dręczył go nocami ów problemat, straszny od dziwnej sprawiedliwości, która pozwalała zabijać przeciwnika dla tej samej racji, pod którą sobie budowała ochronę i bezpieczeństwo...

Teraz Olgierd podszedł do klaczy. Dotknął jej pyska. Był zimny. I serce nie biło. Uczuł niewypowiedziany, jak po kimś bliskim, żal... Zbadał rany i choć już nie łudził się, że „Basia" żyje, oczekiwał jeszcze cudu, śledząc za jakimś śladem życia w jej ciele. Ale koń kostniał powoli. Zbadał jeszcze oba zranione chłopskie konie i jednego postękującego cicho, przekonawszy się, że jest beznadziejnie zraniony, zastrzelił.

Potem wsiadł na cierpliwego, krępego gniadosza, który przy człowieku uspokoił się i przestał rżyć, i ruszył do domu.

W drodze przygotowywał sobie tło raportu, do dowództwa, który zamierzał, wysłać dopiero po zbadaniu parobka. Puścił się na niepewny eksperyment, rozkazując parobkowi zgłosić się w Komendzie, dobrowolnie, zamiast aresztować go z miejsca. I, żołnierskie sumienie Olgierda, było trochę zaniepokojone. Czuł bowiem, że poza kierowaniem się dyrektywą instrukcji, poleca jąca jaknajłagodniejsze obchodzenie się z ludnością, i po za interesem, związanym z tajemnicą chaty Jaszczykiewów, wskazującym zbadanie parobka w takiej właśnie formie, w zainscenizowaniu tego eksperymentu, dominowała jego skłonność do Naści.

Wahał się, czy nie posłać odrazu żołnierzy na pobojowisko i nie podjąć obserwacji Iwasja. Ale po namyśle odstąpił od tego zamiaru. Postanowił wytrwać w swojej dobrej wierze.

Był trochę psychologiem i pochlebiał sobie, mimo wyrzutu sumienia żołnierskiego, że eksperyment był dobrze zastosowany.

W pewnej chwili poczuł słony posmak krwi w ustach i wtedy dopiero uczuł jak jest obolały.

A gdy oczy jego wzniosły się przypadkiem ku błyszczącemu gwiazdami niebu, w duszy zakwitła jak kwiat nieznanej piękności, błoga myśl; że może to Bóg, z którym łączył się swoją wiarą, wspierał go.

Było dobrze po północy, gdy opatrzywszy małe zadraśnięcia na skroni, ustach i rękach, położył się do łóżka. Zasnął odrazu mocnym snem.

O świcie, przed pobudką jeszcze wydał rozkaz, podoficerowi służbowemu, żeby z ordynansami uprzątnął pobojowisko. Przyczem polecił zachować ścisłą tajemnicę o incydencie.

W kancelarji objął służbę około ósmej, i zaraz zameldowano mu, że parobek jakiś prosi o posłuchanie.

Olgierd ucieszył się, że eksperyment, nie zawiódł. Skontrolował magazyn w rewolwerze, i schował go do szuflady z otwartym bezpiecznikiem, jakkolwiek był głęboko przekonany, że ostrożność ta jest zbyteczna. Poczem kazał wprowadzić parobka.

Wszedł z czapką w ręku, i głową opuszczoną nisko, bez śladu wczorajszej buty „bohatyra" czy opryszka. Zatrzymał się bezradnie u progu, i kręcąc nerwowo czapkę w ręku, i nie podnosząc głowy, czekał. Miał rękę obandażowaną i był bardzo blady. Było widoczne, że dziś dopiero zdaje sobie sprawę z swego czynu, i że się boi.

Olgierd zapytał łagodnie:

— Jak się nazywasz?

— Iwan Kostyszyn!

— Lat?

— Dwadzieścia trzy i dwa miesiące!

Olgierd zanotował i zwrócił się ku parobkowi całą twarzą.

— A teraz powiedz mi dlaczegoś to zrobił?

Chłopak milczał.

— Odpowiadaj!

— Panie poruczniku! — rzekł nagle z determinacją po polsku, podnosząc głowę i prostując się. — Ja wim, ja służył w polskiem wojsku i ja wim, co ja zrobił, ale, panie poruczniku to bez te dziewczyne, ona mnie najmilsza na świecie, to bez to! Jak wczoraj tak patrzyła na pana porucznika, a mnie, ot tak mało co za drzwi wyrzuciła. Siedział ja schowany na dworu, aż pan porucznik wyszedł. Widział ja bez wokno w sieniach, jak pan porucznik jo objoł i ona nie broniła, tak dur mnia złapał. Skoczył ja prędko do chaty, nasza je druga od Naścinej, wzioł nóż, co bezrogi nim kłójemy, wywołał bratów stryjecznych, co siedzą w chacie naprzeciwko. Jak za dziewczynę, to my tu zawdy się trzymamy razem. Braty wzieli jednego konia w siebie i co było pod ręką z broni. Dwa konie cichaczem ja swoje wyprowadził, taj migiem w zasadzku. Nie chcielim my pana zabić — przysięgam Bogu — tylko postraszyć i pobić trocha, bo ta Naścia, to dla mnie świat, choć ona mnie nie chce, bez to, com bogatszy i moi starzy krzywia się na nio, i bez to, com trocha młodszy od niej, bo ona bardzo honorna, ale ona je mądra, i ja wim, co jakby nicht nie przeszkadzał, ona by sia wydała za mnie!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dziwna historja

2.500.000 STRAT DLA SKARBU PAŃSTWA

W jednym z ostatnich numerów „Prawda“ łódzka poruszyła sprawę mocno niezrozumiałą. Oto intendentura wojskowa przy przetargu na tkaniny dla wojska postawiła jako warunek konieczny, by „tkaniny wymagające barwienia, były barwione wyłącznie barwnikami firmy Zakł. Chemiczne w Winnicy Sp. Akc.“

Ponieważ wiadomo nam, że fabryka w Winnicy (pod Jabłonną), należąca do francuskiego koncernu Kuhlmana, znajduje się jednocześnie w ścisłem porozumieniu z głośnym na cały świat koncernem chemicznym niemieckim I. G., zainteresowaliśmy się tą sprawą i udało nam się zebrać następujące szczegóły.

Idzie tu o barwniki t. zw. khaki. Podobno „Winnica“ posiada tajemnicę produkowania takiego jednolitego barwnika, który pozwala uzyskiwać wełnę koloru khaki przy jednorazowem barwieniu, zamiast dotychczas używanych kilku barwników.

By można było ten barwnik produkować z surowców krajowych, należało poczynić w fabryce poważne inwestycje, dochodzące do 1,500.000 zł.

Ponieważ fabryki krajowe nie mogłyby się zdobyć na tak poważny wydatek, wszczęto rokowania z fabryką w Winnicy. W rezultacie kontrakt został zawarty na 5 lat, przyczem ustalono na barwnik dla wełny, który ma owa fabryka dostarczać, cenę — 55 zł. za 1 kg, podczas gdy cena rynkowa obecnie używanych barwników dochodzi do 20 zł.

O ile nam wiadomo, fabryka w Winnicy, inwestycyj w rezultacie nie podejmuje, w inny jakiś sposób widocznie mogąc dostarczyć ów barwnik jednolity. Nie inwestując więc nic, firma zagraniczna „Winnica“ uzyskuje na każdym kilogramie ponad ceny rynkowe 35 zł.

Jeszcze dziwniejsze jest, że intendentura zakontraktowała w Winnicy do farbowania lnu i bawełny barwnik po cenie 24 zł. za kg, podczas, gdy taki sam barwnik dostarczają fabryki krajowe od lat kilku po cenie około 10 zł. za kg. Ponieważ każdego z tych barwników firma kontraktowa ma dostarczyć po 10 ton, daje to około pół miljona rocznie. Kontrakt zawarto na lat 5, więc ogółem intendentura wojskowa, czyli skarb państwa przepłaci Winnicy 2½ miljona zł.

Takie informacje udało nam się zebrać.

Od siebie zaś dodamy, czy, gdyby nawet barwnik winnicki farbował trwalej, niż dotychczas używane barwniki krajowe, co wobec braku precedensów i prób, pozostaje wielkim znakiem zapytania, moment obecny ogólnej kompresji budżetowej i tak daleko posuniętych i koniecznych oszczędności, jest odpowiedni do tego rodzaju kosztownych „reform“.?

Poco zmusza się fabryki włókiennicze do nabywania po tak wysokich cenach barwniki w istniejącej niedawno w kraju ekspozyturze przemysłu zagranicznego, będącej w ścisłym kontakcie z przemysłem niemieckim, kiedy stare krajowe fabryki chemiczne, z których notabene jedna jest własnością państwa, bokami robią w związku z ogólnym kryzysem?

Radzibyśmy wiedzieć, jak się na ów kontrakt intendentury z Winnicą zapatrują się miarodajne czynniki kontrolne i państwowe.

f.

Z życia prowincji

Czy odkryto nowy obszar naftowy?

W szybie Czarny Potok I, założonym przez S. A. Pionier, jako wiercenie poszukiwawcze na antyklinie Czarnego Potoku (pow. Delatyn) w wyniku wiercenia w głębokości 647 m. otrzymano — jak donosiliśmy przed paru dniami — pierwsze znaczniejsze przejawy ropy i gazów początkowo przeszło 1.000 kg ropy dziennie i około 2 m. sześciennych gazu na minutę. Wynik ten świadczy, że siodło to jest ropodajne. Czy istnieją tam złoża ropne, nadające się do eksploatacji, będą mogły wykazać dopiero dalsze, będące już w toku, prace w szybie, ewentualnie dalsze wiercenia.

W razie pomyślnego wyniku tych prac odkrytyby został zupełnie nowy obszar naftowy.

Nastroje strajkowe w Łodzi

KRWAWE ZAJŚCIE NA ZEBRANIU ROBOTNICZEM

W dniu wczorajszym, we wszystkich istniejących na terenie Łodzi związkach zawodowych robotników przemysłu włókienniczego, odbyły się narady, tematem których była sprawa odmowy przemysłowców wzięcia udziału w konferencji w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

W konkluzji zebrani stanęli na stanowisku, iż zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, jest niezbędne, albowiem jest ona ważnym regulatorem warunków pracy i egzystencji włókniarzy i dlatego też dążą do zawarcia umowy zbiorowej na warunkach z 22 października 1928 roku.

Walkę o umowę zbiorową zebrani postanowili prowadzić wszelkiemi rozporządzalnemi środkami, nie wyłączając strajku. Ostateczna decyzja w tej mierze uzależniona jest od międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej.

W czasie obrad delegatów związku socjalistycznego, komuniści wszczęli awanturę, wznosząc okrzyki, wskutek czego na sali powstała bójka. Wybite zostały szyby i połamane meble w lokalu. W bójce kilkanaście osób odniosło ciężkie rany. Policja dokonała szeregu aresztowań.

(K)

Tragiczna katastrofa lotnicza w Wilnie

ŚMIERTELNA OFIARA WYPADKU ARTYSTKA-MALARKA DŁUSKA

Wczoraj na lotnisku Aeroklubu wileńskiego w Porubanku podczas odbywania lotu ćwiczebnego wydarzył się tragiczny wypadek. Dwupłatowiec szkolny „Henriot 28“, wyposażony w silnik Le Rhone o sile 80 koni, pilotowany przez Henryka Kwiatkowskiego, dyplomowanego pilota wileńskiego Aeroklubu, po wystartowaniu i zrobieniu około 2 okrążeń nad lotniskiem, podczas wykonywania ostrego wirażu, utraciwszy szybkość, spadł z wysokości 100 metrów na przyległe pola.

Pilot Kwiatkowski doznał złamania szczęki oraz powierzchownych obrażeń twarzy nóg. pasażerka, Janina Dłuska, członkini zarządu Aeroklubu doznała ciężkich obrażeń nóg i głowy. Samolot uległ zniszczeniu. Pierwszej pomocy udzielili sanitarjusze 5 dywizjonu artylerji przeciwlotniczej, stacjonowanego na Porubanku. Wezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło rannych do kliniki chirurgicznej U. S. B., gdzie ich poddano natychmiast operacji. Mimo to Dłuska zmarła po 2 godzinach, nie odzyskawszy przytomności. Stan pilota Kwiatkowskiego nie budzi obaw. Ś. p. Janina Dłuska była artystką-malarką, ukończyła studja w Monachjum i ubiegłej jesieni powróciła z Paryża. Była ona członkiem zarządu Aeroklubu wileńskiego.

W wyniku przeprowadzonych przez władze Aeroklubu prowizorycznych dochodzeń, stwierdzono, że bezpośrednią przyczyną wypadku był defekt motoru.

GDYNIA

— **„Dar Pomorza“ wyrusza w letnią podróż.** W dniu 11 b. m., statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza“, wyrusza w letnią podróż ćwiczebną do Dunkierki, Brestu, Lizbony i Vigo, która trwać będzie do połowy września r. b. W podróży weźmie udział około 80-ciu uczniów wydziału nawigacyjnego Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, natomiast uczniowie wydziału mechanicznego, rozpoczynają obecnie praktykę w Warsztatach.

SOSNOWIEC

— **Profanacja pomnika powstańców śląskich.** Nieznani dotychczas sprawcy uszkodzili w nocy kilofami pomnik powstańców śląskich na cmentarzu w Sosnowcu. Pomnik ten zbudowany był ze składek, zbieranych w całem Zagłębiu Dąbrowskiem. Profanacja wywołała zrozumiałe poruszenie w mieście i okolicy.

KATOWICE

— **Walny zjazd Związku inwalidów.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach walny zjazd delegatów związku inwalidów wojennych, w którym wzięło udział około 200 przedstawicieli 153 ognisk tej organizacji, rozmieszczonych na całym terenie woj. Śląskiego. Udzielono ustępującym władzom związku absolutorjum, poczem przez aklamację powołano dotychczasowy zarząd wojewódzki w komplecie na czele z długoletnim prezesem posłem Karkoszką.

— **Prowokacja komunistyczna.** Wczoraj w południe doszło w Łagiewnikach w pow. świętochłowickim do burzliwych zajść, wywołanych przez agitatorów komunistycznych podczas wypłaty zasiłków bezrobotnym. Podburzony tłum, składający się z około 500 osób, zaatakował urząd gminny i obrzucił komieniami interwenjujący oddział policji. Do poważniejszych zajść jednak nie doszło.

Pomorze, Śląsk i Poznań najbardziej polskiemi terenami Rzpltej

Jak wynika z danych drugiego powszechnego spisu, ludność z językiem niepolskim jest bardzo nierównomiernie rozłożona na terytorjum państwa. Najsłabiej żywioł niepolski jest reprezentowany w województwach zachodnich, stanowiących prawdziwą ostoję polskości, gdzie wynosi on zaledwie 9.1 proc.; są to prawie wyłącznie Niemcy.

W województwie śląskiem procent ludności niepolskiej wyraża się liczbą 7.7 proc., w tem na Górnym Śląsku 6.6 proc., na Cieszyńskim 15.3 proc. Względnie wysoki odsetek Śląska Cieszyńskiego tłumaczy się wielkiem skupieniem Niemców w mieście Bielsku, gdzie sięga on 56.5 proc. Na Górnym Śląsku jedynemi większemi skupiskami o zaludnieniu niepolskiem są miasta: Katowice i Królewska Huta (15 proc. i 14.5 proc.) Na pozostałych terenach Górnego Śląska procent ten waha się w granicach od 2.2 proc. do 8.1 proc.

Województwo pomorskie posiada 10.1 proc. osób z językiem ojczystym niepolskim, przyczem jedynem większem skupieniem obcojęzycznem jest powiat Sępolno — 40.6 proc. Liczby pozostałych powiatów kształtują się w granicach od 2.9 proc. do 17.6 proc. Województwo poznańskie posiada ludności niepolskiej przeciętnie 9.5 proc.

KRÓLEWSKA HUTA

— **Częściowe unieruchomienie Huty Królewskiej.** Z dniem 8 b. m., zarząd Huty Królewskiej postanowił unieruchomić częściowo następujące objekty: 2 piece martynowskie, tor pośpieszny, walcownię dolną i górną. Robotnicy wysłali delegację do zarządu Huty, celem niedopuszczenia do unieruchomienia powyższych zakładów. 800 ludzi, zatrudnionych przy powyższych objektach, ulokowanych będzie turnusowo po innych oddziałach huty w ten sposób, że podzieleni oni będą na cztery grupy, z których każdy pracować będzie przez trzy miesiące. Pozostali robotnicy pobierać będą zasiłek z funduszu bezrobocia.

KRAKÓW

— **Sanktuarjum jazdy polskiej na Wawelu.** Rzucona przez płk. T. Machalskiego, dow. 20 p. ułanów wielkopolskich w Baranowiczach, myśl utworzenia w 2-ch salach I-go piętra północnego skrzydła zamku na Wawelu sanktuarjum jazdy polskiej i zebrania tam na ten cel funduszu drogą składek wśród 40-tu pułków jazdy, jest obecnie realizowana przez wyłoniony komitet pod przewodnictwem gen. Orlicz-Dreszera. Obecnie prowadzone są prace nad odrestaurowaniem sali Srebrnej. Mieścić się w niej będą pamiatki wielkiej triumfalnej tradycji polskiej jazdy, w szczególności trofea z pod Wiednia, Chocimia i Kirchholmu. Komitet zwraca się do wszystkich posiadaczy zabytków z działu broni o ofiarowanie tych pamiątek, chociażby w formie depozytu. W r. 1933 obchodzona będzie 250-ta rocznica odsieczy wiedeńskiej. Rocznica ta powinna się upamiętnić wykończeniem sanktuarjum jazdy polskiej i zgromadzeniem w salach zamku Wawelskiego pamiątek wielkiego zwycięstwa pod Wiedniem.

LWÓW

— **Strajk drukarzy.** W związku z rozbiciem się rokowań, prowadzonych ostatnio między gremjum właścicieli drukarń a przedstawicielami drukarzy o nową taryfę płac, drukarze lwowscy uchwalili wczoraj na walnem zgromadzeniu proklamować strajk od dnia dzisiejszego, od godz. 6 rano.

— **Potworna zemsta odrzuconych konkurentów.** W gminie Horodenka we wsi Jasieniów Polny, dokonano niezwykłej zbrodni, której ofiarą padła piękna dziewczyna, Katarzyna Bidzińska. W nocy z 5 na 6 b. m., zakradł się do izby, w której mieszkała Bidzińska, jakiś nieujęty dotychczas sprawca i pod łóżkiem dziewczyny ułożył nabój dynamitowy z lontem. W pewnym momencie domowników zbudziła silna detonacja bomby, która rozszarpała na kawałki ciało śpiącej dziewczyny. Jak wynika z dochodzenia, zbrodnia jest dziełem zbiorowem kilku młodzieńców z tej samej wioski, którzy zabiegali bezskutecznie o względy Bidzińskiej.

LUBLIN

— **XI Tydzień Społeczny Odrodzenia.** Jedenasty już rok z rzędu organizuje „Odrodzenie“ w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim swój Tydzień Społeczny. Tegoroczny zjazd poświęcony ma być omówieniu typu współczesnego Polaka-katolika, ustosunkowania sie jego do wszystkich zagadnień bieżącej chwili. Na głównych referentów zostali uproszeni wybitni znawcy ruchu katolicko-społecznego. Bliższych szczegółów i informacyj można zasięgać u przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, p. Zbigniewa Draniewicza, Lwów, ul. Modrzejewskiej 12 (od 1-go lipca: Lublin, Uniwersytet).

BARANOWICZE

— **Długotrwała burza.** Nad powiatem baranowickim przeszła gwałtowna burza, która trwała od onegdaj popołudniu do dnia wczorajszego. W drodze pod Stołowiczami piorun uderzył w przejeżdżający wóz i zabił na miejscu włościanina Ostojko. Koń przywiózł na wozie trupa do domu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 9 czerwca

DZIŚ: Pryma i Felicjana JUTRO: Małgorzaty Kr.
Wschód słońca 3.16, zachód słońca 19.54
Przybyło dnia 8.54
Wschód księżyca 8.08, zachód księżyca 23.36
Długość dnia 16.33

OGÓLNE

— OBRADY KOMITETU DYREKCYJNEGO POLSKO-FRANCUSKIEGO TOW. KOLEJOWEGO

Dnia 11 b. m., odbędzie się w Paryżu posiedzenie Komitetu Dyrekcyjnego Francusko - Polskiego Towarzystwa Kolejowego. Na posiedzenie to wyjeżdża z Warszawy dnia 9 b. m. wice-minister Komunikacji, inż. Czapski, dyr. dep. ogólnego Min. Komunikacji, dr. Galecki, oraz dyrektor Kolei w Krakowie, inż. A. Bobkowski. Komitet rozpatrywać będzie sprawy, związane z bieżącemi robotami, prowadzonemi na magistrali Górny — Śląsk — Gdynia.

— Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH

Wczoraj pod przewodnictwem prezesa Ścieżyńskiego, odbyło się konstytuujące posiedzenie zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Na skarbnika został powołany red. Medard Kozłowski, na sekretarza red. Jerzy Nowakowski i na zastępcę sekretarza red. Wł. Bestermam.

Nadto ukonstytuowano następujące komisje: zawodową pod przewodnictwem red. Boskiego, kwalifikacyjną i porozumienia z wydawcami pod przewodnictwem prezesa Ścieżyńskiego, świadczeń pod przewodnictwem red. Piaseckiego oraz powołano Komitet funduszu pożyczkowego pod przewodnictwem red. Czempińskiego.

— Z KLUBU SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH

Wczoraj o godz. 5 pp. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w celu dokonania wyboru prezesa, wiceprezesa i dwóch członków Zarządu w związku z rezygnacją dotychczasowego prezesa red. Ścieżyńskiego oraz dwóch członków Zarządu, którzy weszli do Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warsz. Na prezesa Klubu wybrany został p. red. Hieronim Wierzyński, na wiceprezesa red. dr. Stefan Benedykt i na członków Zarządu red. Wacław Sikorski i red. Feliks Przysiecki. Zebranie wyraziło podziękowanie dotychczasowemu prezesowi red. Ścieżyńskiemu oraz ustępującym członkom Zarządu za ich pracę.

— FANTASTYCZNA WIADOMOŚĆ

Jedno z pism warszawskich doniosło w depeszy z Łodzi, że w związku z wykorzystaniem urlopów wypoczynkowych przez pracowników umysłowych dwóch fabryk łódzkich, kierownictwo tych fabryk oświadczyło, iż „wkrótce ukaże się dekret, zmieniający czas trwania urlopu pracowników umysłowych z jednego miesiąca na dwa tygodnie“. Jak się dowiadujemy, twierdzenie o zamierzonem wydaniu podobnego dekretu nie jest oparte nawet na najmniejszych podstawach.

— NOWE WŁADZE ZWIĄZKU KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW

Zarząd Główny Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, ukonstytuował się w składzie następującym: prezes— wice-minister dr. B. Nakonieczników-Klukowski, wiceprezes — inż. M. Żybułtowski, sekretarz — p. M. Ustaszewski, skarbnik — kpt. rez. T. Grzegorzewski, członkowie pp.: L. Szymańska, poseł Wł. Parniowski, E. Krzyżanowski, Br. Stefański i K. Massalski; zastępcy pp.: T. Sągajłło, I. Tatarski, A. Minasiewicz, dyr. J. Urban i W. Woźniak.

— PRACA W WARSZTATACH KOLEJOWYCH

W swoim czasie ze względu na zmniejszony ruch na kolejach, a zatem i zmniejszoną ilość napraw taboru kolejowego, zredukowana została ilość dni pracy w warsztatach kolejowych. Ostatnio ukazały się w prasie informacje, jakoby praca w warsztatach kolejowych miała być w przyszłości ograniczona tylko do 3-ch dni w tygodniu. Jak się dowiadujemy, informacje te są nieścisłe. W bieżącym miesiącu redukcja pracy w warsztatach kolejowych ograniczy się jedynie do 3 dni w ciągu całego miesiąca.

MIEJSKIE

— OBÓZ OBRONY PRZECIWGAZOWEJ

W piątek dn. 10 b. m. odbędzie się na placu Marszałka Piłsudskiego otwarcie obozu obrony przeciwgazowej. Obóz składać się będzie z kilku wielkich namiotów, w których odbywać się będą różnego rodzaju pokazy z zakresu walki gazowej, odczyty i t. d. W obozie znajduje się również dział lotniczy, który obejmuje szereg eksponatów.

— HARCERSKIE ZAWODY ŁUCZNICZE

W dniach od 18 do 20 b. m. odbędą się w Warszawie piąte centralne zawody harcerskie strzelecko - łucznicze, nad któremi protektorat objął p. premjer Prystor. Na zawody przybędą harcerze ze wszystkich chorągwi z całego terenu Rzeczypospolitej.

— ZEBRANIE DYSKUSYJNE „KUŹNICY“

Dziś, o godz. 8 wiecz., odbędzie się w Klubie Urzędników Państwowych, ul. Nowy Świat 67, zebranie dyskusyjne „Kuźnicy“, Klubu Pracy Państwowej z referatem p. Tadeusza Katelbacha (Berlin) p. t. „Wewnętrzne przemiany w Niemczech“.

Ustawa o zgromadzeniach

Od 7 b. m. obowiązuje ustawa o zgromadzeniach z dn. 11-go marca 1932 r.

Nadzór nad wszelkiemi zgromadzeniami i zebraniami na obszarze stolicy wykonuje komisarz rządu. Ustawa rozróżnia zgromadzenia publiczne, które mogą się odbywać pod gołem niebem, lub w lokalach i niepublicznie, czyli zebrania. Manifestacje uliczne i pochody, choćby na wozach i samochodach są zgromadzeniami pod gołem niebem.

Zawiadomienia o zwołaniu zgromadzenia i podania o zezwolenie na zwoływanie zgromadzeń należy wnosić do Wydziału Bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy.

Zawiadomienie i podania o zezwolenie winny zawierać a) imię, nazwisko i adres zwołującego zgromadzenie, b) dokładne wskazanie miejsca i czasu rozpoczęcia zgromadzenia, c) cel i program zgromadzenia i d) wskazanie języka obrad, jeśli mają się toczyć w języku niepaństwowym.

Zawiadomienia o zwołaniu zgromadzenia winny być sporządzane na piśmie i zgłaszane w takim terminie, aby Wydział Bezpieczeństwa otrzymał je najpóźniej na 2 dni przed zgromadzeniem. Podanie o pozwolenie na odbycie zgromadzenia winno być złożone w Wydziale Bezpieczeństwa najpóźniej na 3 dni przed zgromadzeniem. Za przebieg zgromadzenia odpowiedzialny jest jego przewodniczący.

Zgromadzenia niepubliczne czy zebrania nie wymagają zgłoszeń ani zezwoleń i mogą się odbywać wyłącznie w gronie członków związku lub stowarzyszenia.

Zjazdy podlegają ogólnym zasadom ustawy i zależnie od swego charakteru są zgromadzeniami bądź zebraniami.

Przekroczenie postanowień ustawy pociąga karę grzywny do 1.000 złotych lub areszt do 6 tygodni. Do orzekania powołane są władze administracyjne.

Zabiegi stoczni gdańskiej w Warszawie

Agencja „Press“ donosi:

Bawiący w Warszawie prezes Stoczni Gdańskiej prof. Noe, przyjęty był przez wiceministra Spraw Zagr., p. Becka oraz przez ministra Komunikacji, inż. Kühna.

U ministra Komunikacji informował się profesor Noe w sprawie pogłosek, jakoby rząd polski zamierzał poddać rewizji umowę ze Stocznią Gdańską co do kontyngentu polskich lokomotyw i wagonów, oddawanych corocznie tej Stoczni do naprawy.

Minister Kühn uspokoił obawy prof. Noe zapewnieniem, że kwestja rewizji umowy kolei polskich ze Stocznią gdańską nie była dotychczas przedmiotem narad rządu.

Z powyższego wynika, iż Stocznia gdańska narazie w dalszym ciągu otrzymywać będzie zamówienia na naprawę polskiego taboru kolejowego.

Ciężka sytuacja polskich fabryk wagonów i lokomotyw jest jednakże nadal przedmiotem troski czynników marodajnych. W kołach poinformowanych twierdzą, iż najdalej w ciągu miesiąca rząd poweźmie decyzję co do większego zatrudnienia fabryk krajowych, przyczem interesy Stoczni gdańskiej będą nadal uwzględnione w rozmiarach odpowiadających obecnej konjunkturze kryzysowej.

* * *

W ministerjum Komunikacji odbyła się narada w sprawie zatrudnienia znajdującej się w wyjątkowo ciężkiem położeniu fabryki wagonów w Sanoku.

Jak informują agencję „Press“, ministerjum Komunikacji postanowiło zamówić w fabryce sanockiej narazie 25 nowych wagonów towarowych. Zamówienie to pozwoli utrzymać fabrykę w ruchu przez dwa miesiące w obecnych bardzo ograniczonych rozmiarach.

— WIELKI FESTIVAL WOKALNO-MUZYCZNY

Komitet Dni Chopinowskich w Warszawie urządza w niedzielę dnia 12 czerwca o godz. 15 w parkach Krasińskich i Łazienkowskim wielki festival wokalno-muzyczny z udziałem wszystkich większych chórów warszawskich jak: „Harfa“, „Echo“, „Znicz“, „Surma“ i inne oraz 9 orkiestr a mianowicie 21 p. p., reprezentacyjnej kolejowej, reprezentacyjnej tramwajów miejskich, związku pracowników gazowni, dwóch orkiestr elektrowni, reprezentacyjnej policyjnej, Makkabi, Poczt i Telegrafów. Podczas koncertu będą sprzedawane żetony z wizerunkiem Chopina oraz pocztówki z widokiem Żelazowej Woli. Dochód tej imprezy przeznaczony jest na cele Żelazowej Woli oraz sprowadzenie zwłok Chopina do kraju.

— WYKRYCIE WIELKIEJ AFERY POBOROWEJ

Żandarmerja aresztowała 5 pośredników zwalniania od wojska na czele z Szyją Sroką i synem jego Chaimem, oraz 20 poborowych. Ponadto aresztowano oficera rezerwy Jana Bogackiego oraz por. Wincentego Rudzieckiego, referenta poborowego DOK I. Dalsze śledztwo w toku.

Energiczna akcja przeciw terorystom

Komisarz Rządu Jaroszewicz, przeprowadził wczoraj w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa Lisowskiego, komendanta policji Czyniowskiego i starosty grodzkiego północno - warszawskiego dokładną inspekcję komisarjatów II, III, IV i V w związku z terorem, jaki wprowadza element przestępczy w dzielnicach żydowskich oraz celem przekonania się, czy zarządzenia odpowiednio zostały wykonane. P. Komisarz Rządu w czasie inspekcji zasięgał informacji u kupców, którzy zgodnie stwierdzili, że w ostatnich dniach teror zupełnie ustał, lub wybitnie się zmniejszył. Organy policyjne otrzymały polecenie jak najenergiczniejszego występowania przeciwko jakimkolwiek próbom teroru. W związku z tem, jak się dowiadujemy, aresztowano 175 tragarzy.

Z Teatrów

OPERA. Dziś w teatrze na Wyspie w Łazienkach opera komiczna Offenbacha **„Orfeusz w piekle“**.

Jutro **„Noc w Wenecji“**. W razie niepogody dana będzie w teatrze Wielkim opera Czajkowskiego **„Dama pikowa“** pod dyrekcją kap. Mazurkiewicza z pp. Krzywiec, Lenczewską, Skonieczną, Dygasem, Karpackim, Brodnickim i in.

NARODOWY. Dziś i codziennie komedja dramatyczna w 3-ch aktach E. Sheldona w przekł. K. Dunin-Markiewicza **„Historja dwu serc“** (Romance).

NOWY. Dziś i jutro nowa komedja Mikołaja Jewrełnowa **„Miłość pod mikroskopem“** w opracowaniu inscenizacyjnem i reżyserji dyr. Ludwika Solskiego.

LETNI. Dziś i jutro 3-aktowa komedja współczesna St. Kiedrzyńskiego **„Życie jest skomplikowane“** w obsadzie premjerowej.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego **„Adwokat w opałach“** G. Wakefielda z Junoszą-Stępowskim, M. Gorczyńską i W. Grabowskim. Premjera w piątek przyszłego tygodnia.

POLSKI. Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa **„Zbyt prawdziwe, aby było dobre“** w przekładzie Florjana Sobieniowskiego i w inscenizacji Aleksandra Węgierki.

MAŁY. Dziś i codziennie komedja L. H. Morstina p. t. **„Dzika Pszczoła“**.

NOWOŚCI. Dziś, w czwartek, w teatrze Nowości w operetce **„Kwiat Hawaju“**, gościnne występy znakomitej pary artystów: Grety Turnay primadonny wiedeńskiej role Lavi po polsku i Radzisława Petera, tenora opery „Króla Wiktora Emanuela“ w Turynie.

„ATENEUM“. Dziś powtórzenie premjery oryginalnej sztuki A. Afinogenowa p. t. **„Strach“** granej z olbrzymim sukcesem przez dwa sezony w teatrze Stanisławskiego w Moskwie. Rolę główną odtwarza Z. Chmielewski, który jednocześnie sztukę reżyseruje.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. „Listek figowy“.

BANDA. Dziś i codziennie program p. t. **„Jaracz i Banda“** z udziałem Stefana Jaracza.

„JASKÓŁKA“ (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej „Słowik“ Andersena w reżyserji H. Buczyńskiej.

„NOWY ANANAS“. Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem **„To jest Fuks“**

CYRK. Codziennie w Cyrku wielkie batalistyczne widowiska **„Krzyżacy“**, **„Bitwa pod Grunwaldem“**, **„Hołd pruski“**. Sceny zbiorowe z udziałem 300 osób w kostjumach historycznych.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — **„Dwa serca biją w walca takt“**.

Atlantic — (Chmielna 33): — **„Człowiek, którego zabiłem“**.

Capitol — „Ułani, ułani“.

Casino (Nowy Świat): — Bracia Karamazow“.

Hollywood — „Żona Maharadży“.

Filharmonja — „Dama z pieskiem“.

Majestic — „Patrol“.

Palace (Chmielna 9): — „Musisz być moją“.

Fan (Nowy Świat 40): — „Krwawe perły“.

Światowid (Marszałkowska 111) — „Tajemnicza szóstka“.

Nekrologja

Stefanja z Białas-Dobrzańskich Sochacka. Pogrzeb odbędzie się dn. 10 b. m. we Lwowie.

Franciszek Kazimierz Kondrat, ppułkownik artylerji, lat 41. Pogrzeb odbędzie się dn. 9 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele Garnizonowym.

Leon Michorski. Pogrzeb odbędzie się dn. 9 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

ŻYCIE GOSPODARCZE

System monetarny a stabilizacja stosunków gospodarczych

WYWIAD Z WICEMINISTREM D-REM FR. DOLEŻALEM

W tych dniach powrócił z Genewy wiceminister dr. Fr. Doleżal, który brał udział w obradach Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów. O wynikach tych obrad p. wiceminister Doleżal zakomunikował prasie uwagi następujące:

— Na porządku dziennym obrad Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów znajdowały się zagadnienia nowego zaostrzenia obecnej sytuacji gospodarczej oraz wymiany światowej. Komitet stwierdził, że ponowne bardzo wydatne zaostrzenie kryzysu gospodarczego świata nastąpiło wskutek perturbacyj pieniężnych, jakie miały miejsce na jesieni r. 1931. Wobec zachwiania się systemów monetarnych szeregu krajów oraz dalszego paraliżu aparatu kredytowego prawie wszystkie państwa europejskie wprowadziły bądź zarządzenia restrykcyjne dewizowe, bądź reglamentujące handel, bądź też zastosowały inne środki, ograniczające handel przywozowy. Komitet Ekonomiczny sądzi, że, jakkolwiek te zarządzenia są zrozumiałe z punktu widzenia gospodarstw narodowych poszczególnych krajów, to jednak, wywołując równorzędne zarządzenia innych krajów, doprowadziły do nienotowanego zmniejszenia obrotów handlu światowego. Jeżeli handel światowy zmniejszył się w sumie ogólnego przywozu z 31.198 miljonów dolarów w r. 1929 do 25.370 miljonów w r. 1930 i do 18.258 miljonów dolarów w r. 1931, a w zakresie wywozu ogólnego z 28.487 miljonów dolarów w r. 1929 do 22.825 miljonów dolarów w r. 1930 i do 16.221 miljonów dolarów w r. 1931, to średnie miesięczne przywozu i wywozu w pierwszym kwartale, względnie podczas pierwszych czterech miesięcy r. b. wykazują zmniejszenie w porównaniu ze średniemi miesięcznemi przywozu i wywozu za cały rok ubiegły, a spadek waha się od 30 do 50%.

Prawie żadne z państw europejskich przez zarządzenia te nie zaktywizowało swego bilansu narodowego, bowiem równolegle do zmniejszenia importu we wszystkich prawie krajach wystąpiło zmniejszenie wywozu, pociągające za sobą wzrost bezrobocia, trudności budżetowe oraz inne niepożądane następstwa. Wyniki te, zdaniem Komitetu Ekonomicznego, dowodzą niemożności opanowania kryzysu gospodarczego przez indywidualne zarządzenia poszczególnych państw. Na tle tych przesłanek zaznacza się wyraźna niechęć do zawierania traktatów handlowych, przyczem zawierane są przeważnie porozumienia krótkoterminowe, noszące charakter wzajemności o nowym typie.

— Jakie środki uważa Komitet Ekonomiczny za pożądane dla zlikwidowania tego stanu rzeczy?

— Jako zasadniczy środek, prowadzący do złagodzenia obecnego zaostrzenia przesilenia, Komitet Ekonomiczny uważa podjęcie niezbędnej współpracy międzynarodowej w kierunku stabilizacji, względnie uzdrowienia zachwianych systemów monetarnych. Zdaniem Komitetu wraz z sanacją pieniężną znikną zarządzenia restrykcyjne dewizowe, a w następstwie automatycznie upadnie większa część zarządzeń reglamentacyjnych, krępujących handel międzynarodowy, a pozostałości ich, po uzdrowieniu pieniądza, łatwo już będzie zlikwidować w drodze umownej. Zanim te cele zostaną osiągnięte, Komitet zaleca utrzymanie obecnych traktatów handlowych, stosowanie klauzuli największego uprzywilejowania, jakkolwiek z pewnemi wyjątkami, o ile dla tych wyjątków będzie uzyskana zgoda państw trzecich, załatwienie odszkodowań i długów politycznych oraz stosowanie porozumień międzynarodowych w zakresie poszczególnych przemysłów. Komitet stwierdza jednocześnie, że dostosowanie długów prywatnych do warunków obecnego przesilenia gospodarczego czyni znaczne postępy. Wreszcie Komitet podkreśla znaczenie dla współpracy gospodarczej międzynarodowej odbywającej się obecnie narady ekspertów finansowych w Paryżu oraz mającej się odbyć konferencji w Lozannie i szeregu innych konferencyj międzynarodowych, dotyczących stabilizacji pieniądza względnie też innych spraw gospodarczych.

— Czy ostatnie posiedzenie Komitetu różniło się od poprzednio odbytych?

— Niewątpliwie, gdyż na posiedzeniach poprzednich Komitet podkreślał stale niemożność podjęcia współpracy międzynarodowej dla zwalczenia kryzysu, obecnie zaś uważa ją za pożądaną i celową, zwłaszcza dla pieniądza.

— Jak się przedstawia sytuacja Polski na tle tych zagadnień?

— O wiele lepiej niż w całym szeregu innych państw. Przedewszystkiem więc Polska obok Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Rumunji i t. d. należy do tych nielicznych krajów, które w ciągu 4-ch miesięcy r. b. posiadaja bilans aktywny. Jest to tem donioślejsze, że państwa posiadające dawny wyrobiony aparat handlu wywozowego, jak Austrja, Anglja, Belgja, Holandja, Francja, Szwajcarja i t. d. posiadają bilans pasywny.

— Jakie jest zmniejszenie obrotów handlowych polskich w porównaniu z innemi krajami?

— Jeżeli chodzi o wywóz w ciągu 4-ch miesięcy r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub., to według obliczeń Ligi Narodów wartość wywozu zmniejszyła się we Włoszech o 45%, w Niemczech o 48%, we Francji o 54%, w Szwajcarji o 52%, w Austrji o 58%, w Czechosłowacji o 59%, w Polsce zaś o 56%. Natomiast, jeżeli chodzi o zmniejszenie przywozu, to Szwajcarja w tym samym okresie 4-ch miesięcy r. b. zmniejszyła swój przywóz w porównaniu z r. ub. o 29%, Austrja o 42%, Francja o 45%, Czechosłowacja o 50%, Węgry o 54%, Włochy o 51%, St. Zjedn. o 56%, Niemcy o 57%, Polska zaś o 62%.

Zaznaczyć należy, że Polska nie stosuje reglamentacji dewizowej i że ograniczenia walutowe są bardzo liberalne w porównaniu z surową reglamentacją wielu innych krajów oraz, że zachowaliśmy obok pięciu innych państw europejskich walutę złotą, nieskrępowaną restrykcjami dewizowemi.

Czy można zaniechać dumpingowego wywozu?

Wśród argumentów, przemawiających za koniecznością utrzymania dumpingowego wywozu, wysuwany jest m. in. moment, że zaniechanie tego wywozu byłoby równoznaczne z ograniczeniem wytwórczości i jej podrożeniem. Wiadomo bowiem, że wysokość kosztów produkcji, ściśle zależna od stopnia wyzyskania zdolności produkcyjnej, maleje w miarę większego wyzyskania środków wytwórczych, wzrasta natomiast przy ich niedostatecznem wyzyskaniu. Konsekwencją ograniczenia wytwórczości jest więc jej podrożenie, skutkiem rozłożenia kosztów ogólnych na mniejszą liczbę jednostek wyprodukowanego towaru, co musi oddziaływać zwyżkowo na jego cenę.

Zaniechanie dumpingowego wywozu pociągnęłoby więc niepożądane dla konsumenta krajowego skutki i to w rozmiarach szerszych, niżby się mogło wydawać. Wynikający bowiem z ograniczenia wytwórczości wzrost kosztów produkcji objąłby nietylko t. zw. koszty stałe, lecz także i niektóre inne koszty, których wysokość zależna jest od rozmiarów produkcji tylko w teorji. Do kosztów tych należy w pierwszym rzędzie robocizna, która, jak to wykazują przykłady kilku dziedzin, uprawiających dumpingowy wywóz, bynajmniej nie jest elastycznym elementem kosztów własnych, to znaczy, że maleje w stopniu mniejszym, niż zbyt.

Tak więc, mimo, że od października 1931 r. do lutego r. b. wydobycie węgla zmniejszyło się o 40 proc., bezrobocie w przemyśle węglowym wzrosło zaledwie o 4 proc. Podobnie przedstawia się sytuacja w hutnictwie żelaznem. Mianowicie w hutach górnośląskich zatrudnionych jest obecnie około 22 tys. robotników, t. j. 84,2 proc. przedwojennego stanu załogi, podczas gdy produkcja tych hut wynosi obecnie zaledwie 15 proc. stanu przedwojennego. Powyższy układ stosunków, charakterystyczny szczególnie dla Górnego Śląska, gdzie obowiązuje ustawodawstwo demobilizacyjne, uniemożliwia dostosowanie załóg robotniczych i aparatu administracyjno-technicznego do rozmiarów produkcji. Występuje on również w innych dziedzinach wytwórczości, nawet w tych, gdzie stan zatrudnienia nie jest regulowany na drodze ustawodawczej. Ma to ten skutek, że w miarę ograniczania produkcji udział kosztów robocizny i świadczeń socjalnych w cenie sprzedażnej wytworu wzrasta, rozdymając określone tą ceną granice opłacalności produkcji. Zaniechanie dumpingowego wywozu byłoby przekroczeniem tej granicy i musiałoby wywołać albo zawieszenie produkcji, albo zwyżkę cen.

W tych warunkach zdaje się nie ulegać wątpliwości, że obciążenie, jakie w postaci wyższej ceny na rynku wewnętrznym konsument podnosi na rzecz dumpingowego wywozu, w razie jego zaniechania nie uległoby zmniejszeniu, a w szeregu wypadków wzrosłoby nawet. Koszta dumpingu nie są więc tylko ofiarami, jakie konsument ponosi w imię ogólnych interesów gospodarczych, dla utrzymania aktywnego salda bilansu handlowego, czy też dla utrzymania stałości waluty. Ofiary te leżą również w jego własnym interesie.

M. Kr.

Ograniczanie pracy młodocianych w przemyśle

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił do Min. Pracy i Opieki Społ. z memorjałem w sprawie projektowanych ograniczeń ilości pracowników młodocianych w przemyśle poligraficznym, hutnictwie metalowem, hutnictwie szklanem, przemyśle mechanicznej obróbki metali, przemyśle metalowym i elektrotechnicznym.

Związek Izb, uznając w zasadzie słuszność motywu projektowanych rozporządzeń, którym jest walka z bezrobociem, wypowiedział się za nadaniem im charakteru jaknajbardziej wyjątkowego i czasowego, z uwagi na to, że ingerencja państwa w wewnętrzną organizację przemysłu nie może być uznana za objaw pożądany, krępuje ona bowiem inicjatywę prywatną i wymaga stosowania niejednokrotnie dużych odstępstw od przyjętego systemu pracy, ze szkodą dla jej ciągłości i wydajności.

Rozpatrując szczegółowo normy projektowanych rozporządzeń z punktu widzenia potrzeb i warunków zainteresowanych gałęzi przemysłu, Związek Izb wypowiedział się ze znacznem złagodzeniem projektowanych norm, dotyczących ograniczenia ilości pracowników młodocianych w przemysłach poligraficznym i elektrotechnicznym oraz w hutnictwie szklanem, jak również przeciwko jakimkolwiek ograniczeniom ilości młodocianych w zakładach mechanicznego przerobu metali i przemyśle metalowym z uwagi na to, że wobec zracjonalizowanej w wysokim stopniu produkcji przemysłów zatrudniają one b. znaczne ilości pracowników młodocianych i ograniczenie ich liczby przyczyniłoby się do podwyższenia kosztów własnych produkcji w związku z koniecznością zatrudnienia wyżej płatnych robotników dorosłych.

INFORMACJE

— OBRADY PREZYDJUM CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU POLSKIEGO

Wczoraj pod przewodnictwem prezesa ks. Stanisława Lubomirskiego odbyło się pierwsze plenarne zebranie prezydjum centralnego związku przemysłu polskiego, powstałego z połączenia dwuch naczelnych organizacyj przemysłowych. W dłuższej dyskusji prezydjum omówiło szereg spraw organizacyjnych, poruszając również wiele zagadnień bieżących natury ogólnej.

— SPRZEDAŻ WALUT I ZŁOTA JESZCZE TYLKO W KANTORACH WYMIANY

Z dniem 8 b. m. również banki niezrzeszone i domy bankowe, po konferencji odbytej w ministerjum Skarbu, przyłączyły się do akcji banków związkowych i zaprzestały sprzedaży obcych walut i złota dla celów gospodarczo nieuzasadnionych.

Akcja ta objęła nietylko Warszawę, ale i prowincję. Do Warszawy przybyli przedstawiciele banków z większych miast polskich i zadeklarowali solidarnie współdziałanie ze Związkiem Banków.

Jedynie małe kantory wymiany pozostały jeszcze dotychczas poza akcją ograniczającą sprzedaż walut i złota i oddawały banknoty dolarowe po kursie 8.89.

— SPADEK WYWOZU JEDWABIU SZTUCZNEGO

Znakomicie rozwijający się w latach ostatnich wywóz przędzy jedwabiu sztucznego w roku bież. został poważnie zagrożony i stan jego obniża się. Podczas, gdy w r. 1930 wywóz jedwabiu sztucznego przedstawiał wartość przeszło 14 milj. zł., to w r. 1931 już tylko 7.492 tys. zł., pomimo, że pod względem ilościowym osiągnął nawet wzrost. W pierwszym kwartale b. r. eksport wyrażał się cyfrą tylko 993 tys. zł. Spadek wywozu jest rezultatem zniżki cen światowych i niesłychanie zaostrzonej konkurencji na rynkach światowych.

— GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W KATOWICACH.

Zapowiadane niejednokrotnie otwarcie giełdy zbożowo - towarowej w Katowicach uległo ponownemu prze-

sunięciu, przyczem termin formalnego otwarcia został wyznaczony na dzień 10 lipca r. b., notowania zaś rozpoczną się 20 lipca r. b.

— **ZMIANA TERMINU WALNEGO ZGROMADZENIA STOW. PRZEDSTAWICIELI HANDL.**

Jak nam komunikuje Stow. Przedstawicieli Handlowych, walne zgromadzenie doroczne tej organizacji, wyznaczone początkowo na 9 b. m., zostało przeniesione na 14 b. m.

— **STRATY FORDA**

Krytyczne czasy obecne znamionuje sprawozdanie towarzystwa samochodowego Forda w Ameryce za r. 1931, przedstawione komisji podatkowej. W r. 1931 Ford poniósł netto straty 53.586.000 dolarów. W 1930 r. Ford miał netto zysków 44.460.823 dol., zaś w r. 1929 — zysk netto Forda wyniósł 81.797.861 dol.

Filmia

„TAJEMNICZA SZÓSTKA" — Kino „Światowid"

Kino „Światowid" wyświetla tym razem film o pierwszorzędnych walorach propagandowych. Amerykański świat podziemi widzieliśmy już wielokrotnie w mniej lub więcej udatnych filmach sensacyjnych, których celem było tylko dostarczenie dość niezdrowych emocyj szerokiej publiczności.

Poraz pierwszy jednak w dziejach filmu widzimy ludzi występku w tak prawdziwej szacie, pozbawionych wszelkiej maski. Wielką zaletą filmu jest zerwanie z dotychczasowym szablonem „czarnych charakterów". Na ekranie przesuwają się przed widzem żywi ludzie. Zespół aktorski jest dobrany wyjątkowo trafnie, tak, że gra zespołowa przypomina nawet chwilami tradycje moskiewskiego teatru artystycznego.

Wallace Berry na czele zespołu w roli przemytnika, pozbawionego wszelkich zasad moralnych przerasta wszystkich dotychczasowych wykonawców ról pokrewnych, łącznie z Georgem Bancroftem. Sekundują mu Lewis Stone w roli adwokata - przestępcy, Joan Harlow, znana publiczności warszawskiej z filmu „Aniołowie Piekła", Ben Lyon oraz Mac Brown.

Wytrawna reżyserja stworzyła z takim zespołem aktorskim film o wielkich naprawdę walorach artystycznych i moralnych, godny polecenia jako doskonały środek walki z ogólnem zdeprawowaniem i przestępczością.

Radio

KONCERT Z UDZIAŁEM HANSA FRANZOS'A

W niedzielę 12 b. m. o godz. 20.00 nadany zostanie ze studja warszawskiego koncert pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego. W programie zapowiedziane zostały utwory popularne, taneczne i operowe. Solistą tego koncertu będzie skrzypek niemiecki, Hans Franzos, który wykona kilka drobnych utworów wirtuozowskich i na zakończenie „Balladę" i „Polonez" Henryka Vieuxtemps, utwór belgijskiego mistrza ujmujący szlachetną poezją i werwą polonezową.

FRAGMET Z KSIĄŻKI Ś. P. T. HOŁÓWKI

Dnia 12 b. m. o godz. 20.55 w dziale kwadransów literackich odczytany zostanie fragment z książki p. t. „Dwa fronty" — „Pociągiem bolszewickim" — pióra publicysty i literata, Tadeusza Hołówko, tragicznie zmarłego w roku ubiegłym. Fragment ten, jest wspomnieniem autora z podróży do Bolszewji na wczesną wiosnę roku 1918.

NIEDZIELA
12 czerwca

10.00 — Nabożeństwo ze Lwowa. **12.15** — Poranek muzyczny — wyk. Repr. Ork. P. P. pod dyr. Al. Sielskiego, Wł. Wituńska (sopr.) i prof, Urstein (akomp.). **12.55**— „Znaczenie przerw w czasie pracy i urlopów" — dr. K. Dąbrowski. **13.10** — D. c. poranku muzycznego. **14.00**— Pogadanka popularna. **14.15** — Pieśni ludowe. **14.30** — „Łapmy roje" — wygł. p. K. Bajorek. **14.50** — D. c. pieśni ludowych. **15.05** — „Aktualne sprawy spółek wodnych" — wygł. inż. L. Gumiński. **15.25** — D. c. pieśni ludowych. **15.40** — Audycja dla dzieci **16.05** — Płyty. **16.20** — „Kącik językowy". **16.35** — Płyty. **16.50** — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". **17.10** — Koncert chóru Dana. W przerwie transmisja „Derby" z placu wyścigowego. **19.35** — Skrzynka pocztowa techniczna. **20.00** — Koncert wieczorny — wyk.: Ork. Fil. Warsz. pod dyr. Ozimińskiego. Hans Franzos (skrzypce) i prof. Urstein (akomp.). **20.55** — Kwadrans literacki. **21.10** — Tr. z Poznania. **22.00** — Wiad. sportowe. **22.05** — Muzyka taneczna. **22.40** — Wiad. sportowe. **22.50** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w nr. 157 z dn. 7 b. m.

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Wyszedł z druku zeszyt 11 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 czerwca r. b., zawierający następującą treść:

„Od wydawców", „Z Centralnego Związku Przemysłu Polskiego"; „Przegląd sytuacji" — E. R.; „Bilans handlowy a bilans płatniczy" — Dr. Roger Battaglia; „Budżet ubezpieczeń społecznych w świetle projektu reformy" — J. B.; „Kryterja zasięgu i ingerencji gospodarczej państwa" — Dr. Paweł Minkowski; „Układy przemysłowe jako narzędzie polityki handlowej" — a.; „Z gospodarczego położenia Francji" — Dr. Roman Battaglia; „Sytuacja monetarna Stanów Zjednoczonych A. P." — Dr. Walery Zbijewski.

„Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Wypadki

— **ZBRODNIA PRZY UL. ŁUCKIEJ.** Nocy ub., o g. 1-ej przy ul. Łuckiej 8, w mieszkaniu (suterenie), należącej do Leokadji Zwierzowej, rozegrał się krwawy dramat. Sublokator jej, Jan Krupiński, bezrobotny, powrócił po północy do mieszkania w towarzystwie 2-ch mężczyzn. W kilka minut później, K. wziął siekierę z pokoju Zwierzowej i zadał cios w głowę jednemu z przybyłych, 35-letniemu Stanisławowi Łaskiemu, kolejarzowi. Zaalarmowany policjant sprawcę zatrzymał i wraz z okrwawioną siekierą przeprowadził do 6 komis. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę rąbaną głowy z uszkodzeniem kości i przewiózł Ł. w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Stwierdzono, że podczas napadu zginął Łaskiemu zegarek, pierścionek i obrączka.

— **NAPAD KIEROWCY NA PASAŻERA.** Przed domem Żelazna 36, kierowca Mikołaj Suchciński, nie chciał odwieźć pewnego pasażera na ul. Brzeską. Gdy w sprawie tej interwenjował drugi pasażer — kolega, kierowca porwał klucz od kół i uderzył interwenjującego, 29-letniego Tadeusza Bogusławskiego, drukarza, zadając ranę tłuczoną głowy. Policjant zajście zlikwidował, sporządzając protokuł. Rannego B. opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

— **UTONIĘCIE W KANALE.** 42-letni Piotr Feliks Jasiotr, robotnik, przechodząc wieczorem obok kanału gocławskiego, dostał ataku padaczki, wskutek czego wpadł do kanału i utonął. Okoliczni mieszkańcy, przy pomocy policjanta, wydobyli Jasiotra. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 9.6

WALUTY

Dolary 8.87. Holandja 361.25. Belgja 124.50. Szwajcarja 174.40. Londyn 32.80. Nowy Jork 8.905. Paryż 35.13. Praga 26.40.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.92 i pół zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Dol. 46.75 — 47, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 33, 6 proc. Poż. Dol. 49,50, 10 proc. Poż. Kol. 100; 7 proc. Poż. Stab. 45.50 — 44,50 — 44,75, 4½ proc. L. Z. zł. 32,50, 8 proc. Miejskie zł. 55—53—53,50, 10 proc. L. Z. m. Radomia 51,50.

AKCJE

Bank Polski 70. Tow. Fabr. Cukru 16. Lilpop 10.50.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 8.6. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 640 t., w tem żyta 255 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 30.00—30.25, pszenica jednolita 32.00 — 32.50, pszenica zbierana 31.00—31.50, owies zbierany 23.50 — 24.00, owies jednol. 25.50—26.50, jęczmień na kaszę 22.00—22.50, jęczmień browarowy 24.50—25.50, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy 38.00—40.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150—175, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 190—200, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 325—425, mąka pszenna luksusowa 50.00—55.00, 4/0 45—50, żytnia pytlowa 45—46, sitkowa 34—35, razowa 34—35, otręby pszenne szale 14.50—15.00, średnie 14.75—15.25, żytnie 14.25—14.75, kuchy lniane 22.00-23.00, rzep. 17.50-18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0-18.5, peluszka 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 30—33, łubin niebieski 14.0—15.0, łubin żółty 20—22, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40. Usposobienie spokojne.

POZNAN, 8.6. Żyto 28.50 — 28.75, pszenica 29.75—.30—, jęczmień 64—66 kg. 20.50—21.50, 68 kg. 21.50—22.50, owies 21.00—21.50,— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 42.25—43.25, pszenna 65% 44.25—46.25, otręby żytnie 15.25—15.50, pszenne 13.25—14.25, pszenne grube 14.50—15.50, rzepak —.———.—, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria 25—26, Folgera 32—35, łubin nieb. 11.00—12.00, żółty 13.50—14.50, słoma luźna 4—4.15, prasowana ——.—, siano luźne ——. , prasowane —.——.—, siano nadnot. —.—.—. Usposobienie spokojne. Tranzakcja na odmiennych warunkach.

Biuletyn meteorologiczny

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Czwartek dn. 9 czerwca 1932 r. g. 8 r.

Miejsce obserw.	Ciśnienie atmosf. na poz. morza 700 m. +	Temperatura: 8 rano	Temperatura: max. wczor.	Temperatura: min. w nocy	Stan nieba: opady w mm.	Stan nieba: zachmurzenie
Gdynia	61.3	11°	14°	8°	1	chmur.
Poznań	63.7	11°	11°	9°	0	„
Warsz.	62.3	12°	16°	9°	0	„
Kraków	64.6	13°	15°	8°	02	„
Lwów	63.2	12°	15°	9°	06	„
Lublin	63.0	12°	—°	7°	0	pogod.
Bydgoszcz	71.7	12°	15°	7°	0	chmur.
Zakopane	64.6	9°	11°	5°	2	„
Wilno	57.7	12°	17°	8°	04	„
Pińsk	68.6	13°	19°	8°	0	„
Białystok	60.5	13°	18°	9°	0	„

Dziś w Warszawie, o godz. 10, ciśnienie 51,3, temp. 126, wilgotność w %% 69, stan nieba: dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10.VI 1932 r.: Najpierw pogoda zmienna, potem pogodnie. Ranek chłodny, w ciągu dnia wzrost temperatury do około 20 st., a na Pokuciu i Podolu do 22 st. Słabe wiatry zachodnie.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 25 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej", Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI